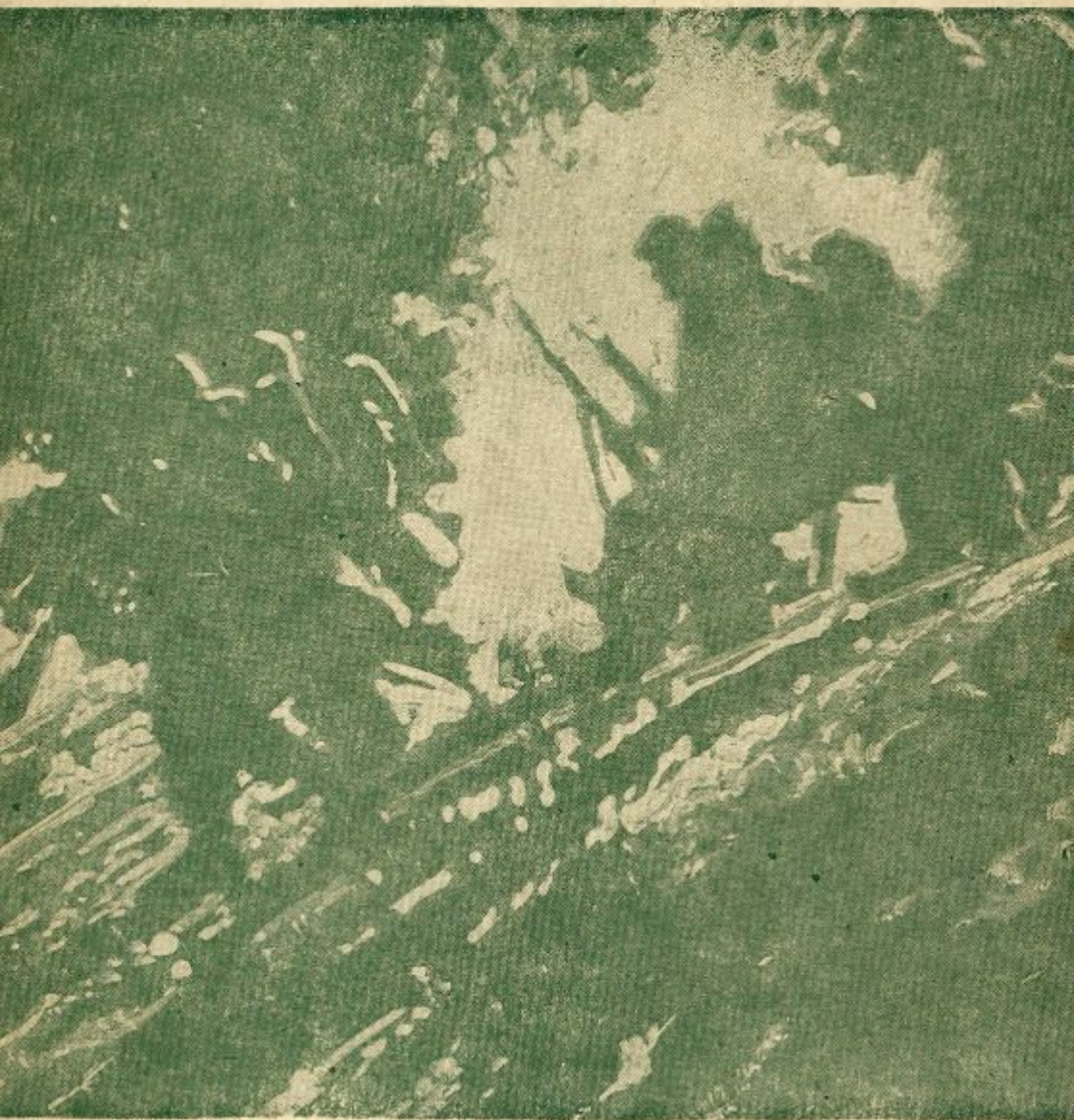


**PLESZEWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
MUZEUM REGIONALNE W PLESZEWIE**



**ANDRZEJ SZYMAŃSKI
Z DZIEJÓW 70 PUŁKU PIECHOTY**

PLESZEW 1990

PLESZEWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
MUZEUM REGIONALNE W PLESZEWIE

ANDRZEJ SZYMAŃSKI
Z DZIEJÓW 70 PUŁKU PIECHOTY

PLESZEW 1990

W ubiegłym roku minęła 50 rocznica agresji niemieckiej na Polskę. Tego rodzaju rocznice sprzyjają refleksji i wspomnieniom. Niech ta refleksja „Z dziejów 70 pułku piechoty”, który wchodził w skład 17 DP, a ta z kolei w skład armii „Poznań” wypełni lukę i ułatwi sięganie pamięcią wstecz.

Przedstawienie początków formowania się 70 pułku piechoty i jego wkładu w wojnę polsko-radziecką 1920/21 ułatwiało istnienie opracowania J. Englichta „Zarys historii wojennej 70-tego pułku piechoty Wielkopolskiej”. Gorzej było z przedstawieniem dziejów pułku w okresie międzywojennym. Tutaj pomocą służyła „Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Wlkp.)” oraz relacje pp. Fr. Andersza, A. Jabczyńskiego, R. Wojcieszakowej i M. Żurkiewicza, za co w tym miejscu serdecznie im dziękuję. Najtrudniejsze było przedstawienie wkładu 70 pp w wojnę obronną 1939 roku, bowiem nie zachowały się z tego okresu żadne akta taktyczne ani operacyjne. Trzeba było w tym celu opierać się tylko o dzieje 17 DP opracowane przez L. Głowackiego, a zatytułowane „17 Wielkopolska dywizja piechoty w kampanii 1939 roku”, oraz o szereg pomniejszych opracowań czy wspomnień.

Zespół redakcyjny:

EWA SZPUNT, ANDRZEJ SZYMAŃSKI, BONIFACY WRÓBLEWSKI

Okładka, opracowanie graficzne: JERZY SZPUNT

FORMOWANIE SIĘ PUŁKU

Na skutek sytuacji politycznej panującej w Niemczech i w zaborze pruskim w końcu października i w początkach listopada¹, w dniu 10 listopada 1913 r. w niemieckim 155-tym pułku piechoty stacjonującym w Ostrowie, doszło do obalenia dawnej komendantury i utworzenia „rady żołnierskiej”.² Społeczeństwo polskie wykorzystując ten moment powołało Komitet Ludowy, który już w nocy z 10 na 11 listopada zaczął przyjmować zgłaszających się żołnierzy, ale Polaków i to już na żołd polski. W książeczkach wojskowych pisano „przyjęty na żołd 1-go pułku piechoty”. Zatem już 12 listopada 1918 roku obok niemieckiego 155 pułku piechoty powstał z ludzi Ostrowa i okolicy batalion żołnierzy polskich doprowadzony stosunkowo szybko do stanu 400 ludzi. Ten batalion to załóżek późniejszego 70 pułku piechoty.³ Istniał jednak tylko do 21 listopada i wówczas po 9 dniach istnienia został rozwiązany w obawie, aby nie spowodowało to ściągnięcia do Ostrowa większych sił niemieckich.⁴ Likwidacja była jednak tylko pozorna i w pełni kontrolowana przez kaliską komendę Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Żołnierze zlikwidowanego polskiego batalionu wcieleni zostali na podstawie umowy z niemiecką radą żołnierską do batalionu niemieckiego gdzie tworzyli w poszczególnych kompaniach o s o b n e (podkr. A. S.) oddziały polskie. Roczniki 1897, 1898, 1899, które nie podlegały demobilizacji otrzymały tajny rozkaz przejścia grupami do Kalisza, gdzie miano dalej organizować batalion przy poparciu i pomocy sformowanego wówczas w Kaliszu dowództwa okręgu wojskowego. W ten sposób w Kaliszu, a potem w Szczypiornie z żołnierzy dawnego batalionu ostrowskiego i nowych ochotników, ppor. Władysław Wawrzyniak sformował batalion pograniczny, administracyjnie i gospodarczo należący do kaliskiego 29-tego pułku piechoty.

Wybuch powstania wielkopolskiego spowodował, iż dwa dni później 29 grudnia 1918 roku ppor. Wł. Wawrzyniak z częścią batalionu pogranicznego wyruszył o godzinie 20.00 na obsadzone przez Niemców Skalmierzyce i bez strzału zajął tę miejscowość i dworzec rozbijając przy tym załogę niemiecką w sile 3 oficerów i 150 ludzi.⁵ W sylwestra pamiętnego roku 1918 dawni żołnierze zlikwidowanego batalionu ostrowskiego wzięli w swoje ręce Ostrów.⁶ Ze względów strategiczno-taktycznych konieczne było wówczas także zajęcie Krotoszyna, w którym stacjonowała silna załoga niemiecka. Atak naszego batalionu pod dowództwem ppor. Wł. Wawrzyniaka na Krotoszyn zaczął się 1 stycznia 1919 roku. Wspierał go przysłany z Kalisza pociąg pancerny Nr 11 i sformowane w Ostrowie⁷ a także w okolicach, między innymi w Pleszewie⁸, oddziały powstańcze. Miasto zostało zdobyte. W ręce polskie dostał się wówczas i Ostrzeszów.⁹ Powstaniem w powiatach ostrowskim, ostrzeszowskim, odolanowskim i krotoszyńskim kierował ppor. Wł. Wawrzyniak, który z rozkazu Dowództwa Głównego w Poznaniu utworzył 7 stycznia 1919 roku Okręg Wojskowy VII w Ostrowie. Okręg ten utworzono z powiatów krotoszyńskiego, odolanowskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i pleszewskiego.¹⁰ Za zgodą dowódcy 29 pp w Kaliszu ppor. Wł. Wawrzyniak przeniósł do Ostrowa 1 kompanię batalionu pogranicznego, która utworzyła 1 kompanię organizującego się na nowo batalionu ostrowskiego. Z oddziałów powstańczych powiatu krotoszyńskiego powstał batalion w Krotoszynie sformowany przez ppor. Mariana Modrzejewskiego.¹¹ W Ostrzeszowie pod kierownictwem

ppor. St. Thiela zorganizował się batalion ostrzeszowski.¹² Te bataliony, krotoszyński i ostrzeszowski podlegały dowódcy Okręgu Wojskowego Nr VII w Ostrowie ppor. Wł. Wawrzyniakowi.

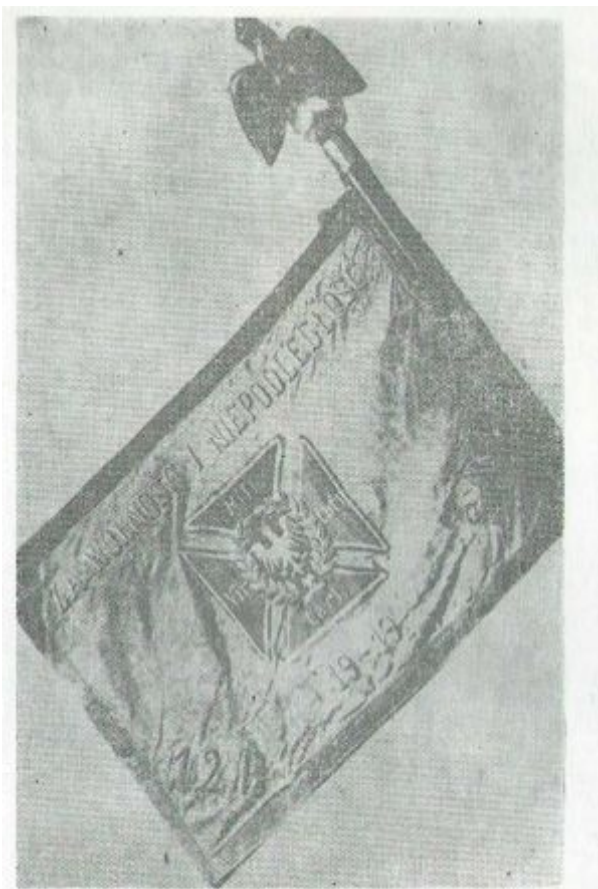
Generał Józef Dowbor-Muśnicki¹³ od momentu, gdy 16 stycznia 1919 r. objął Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, przystąpił zaraz do właściwej organizacji jednostek wojska. W dniu 27 stycznia 1919 roku na przeglądzie batalionu ostrzeszowskiego generał zauważył na czapce ppor. Wł. Wawrzyniaka orzelka polskiego, na którym widniała cyfra 12. Ponoć ten drobny szczegół zadecydował, że gen. Dowbor-Muśnicki rzekł do ppor. Wł. Wawrzyniaka „Pan ma na swoim orzelku dwunastkę — niechże więc pułk ten nosi numer 12”.¹⁴ Decyzję tę potwierdzono rozkazem dziennym Dowództwa Głównego w Poznaniu z dnia 6 lutego 1919 roku. W ten sposób z oddziałów powstańczych z powiatów krotoszyńskiego, odolanowskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i pleszewskiego utworzono bataliony, z których stworzono 12-ty pułk¹⁵ strzelców wielkopolskich, włączony następnie do składu 3-ej dywizji strzelców wielkopolskich.¹⁶ Inicjatorem zatem i właściwym organizatorem pułku był ppor. Wł. Wawrzyniak. Znaczące zasługi przy organizacji tego pułku położyli sierżant Kostrzewa,¹⁷ ppor. Stanisław Thiel, aspirant oficerski Franciszek Twardowski, ppor. M. Nerski oraz B. Szembek. Większość z nich to pierwsza kadra późniejszego pułku.¹⁸

W maju 1919 roku obywatele miasta Ostrowa z inicjatywy Koła Polek z paniami Nowicką, Taczakową i Wittigową na czele, ofiarowali 12 pułkowi strzelców wielkopolskich chorągiew pułkową. Uroczystość wręczenia chorągwi ówczesnemu dowódcy pułku ppor. Wawrzyniakowi odbyła się 4 maja 1919 r. w kościele parafialnym w Ostrowie podczas mszy świętej.¹⁹ Oficerowie, podoficerowie i żołnierze wystąpili w wysokich rogatywkach, ofiarowanych dla całego pułku też przez Koło Polek z Ostrowa Wlkp. W uroczystości tej brały udział takie organizacje jak „Sokół”, „Harcerze” i byli powstańcy z 1863 roku.

Działania wojenne rozpoczął pułk od drobnych utarczek z patrolami niemieckimi w rejonie Skalmierzyc, zakończonych zajęciem tej miejscowości. Zajęto, jak wspomniano wyżej także Ostrów, Krotoszyn a potem Ostrzeszów, Odolanów i szereg innych miejscowości. Walki najpierw prowadzone żywiołowo, z czasem stały się planowe i zorganizowane.²⁰

W dniu 14 stycznia dwa oddziały po 80 ludzi i 2 lekkie karabiny maszynowe wymaszerowały z Ostrzeszowa pod dowództwem por. Szreybrowskiego i ppor. F. Pamina, by stoczyć zwycięską walkę w okolicach Ligoty, Kobylej Góry, Trzechkamieni i wzgórza 284.²¹ Parę dni potem, 19 stycznia 1919 roku Polacy odnieśli zwycięstwo w boju pod Rogaszcycami. Zacięte boje trwały w Zdunach, pod Sulmierzycami, Bugdajem i Uciechowem. W trakcie walk w Zmysłonie pod Parzynowem, dwóch szeregowców Styperka i Kęsy bronili się tak zaciekle, że nie tylko zdołali wyjść z matni, ale zadali nawet Niemcom straty. Za co szer. Kęsy mianowany został star. szeregowcem, a szer. Styperka sekcyjnym (kapralem). Podobnie w walce pod Korzeniem wspaniale zasłużył się ratując z rąk niemieckich ciężki karabin maszynowy szer. Brykczyński.²²

Mimo ugody w Trewirze zawartej 16 lutego 1919 roku Niemcy nie przestawali jej ustaleń.²³ W dniach od 19-22 lutego kilkakrotnie podejmowali próbę zajęcia Borowicy i folwarku Schönmühl niedaleko Zdun, a żołnierze 12 pułku strzelców wielkopolskich zacięcie się bronili. Podobnie zaciętą walkę stoczono o Kochale, a 16 marca krwawą potyczkę pod Kierzmem w okolicach Ostrzeszowa.²⁴



**Pierwszy sztandar pułkowy 12 p. strz. wlkp. późniejszego 70 pp, wręczony dowódcy pułku
4 maja 1913 r. w Ostrowie**

W potyczce pod Jiesionną 18 lipca 1919 r. kapral Michał Wawrzynowicz z 8 kompanii dzięki swojej przytomności otoczony przez Niemców z rannym żołnierzem, zdołał po zaciętej walce przebić się do swoich i do tego jeszcze wyprowadził z okrążenia rannego współtowarzysza. W uznaniu tego czynu mianowany został plutonowym.²⁵

Dopiero 5 stycznia 1920 roku pułk został zluźowany przez 10 pp i wrócił do Ostrowa, ale już 15 stycznia rzucony został w rejon Miejskiej Górki—Krobi — Kąkolewa, by wziąć udział w przejmowaniu obszarów przyznanych Polsce na mocy traktatu wersalskiego.²⁶

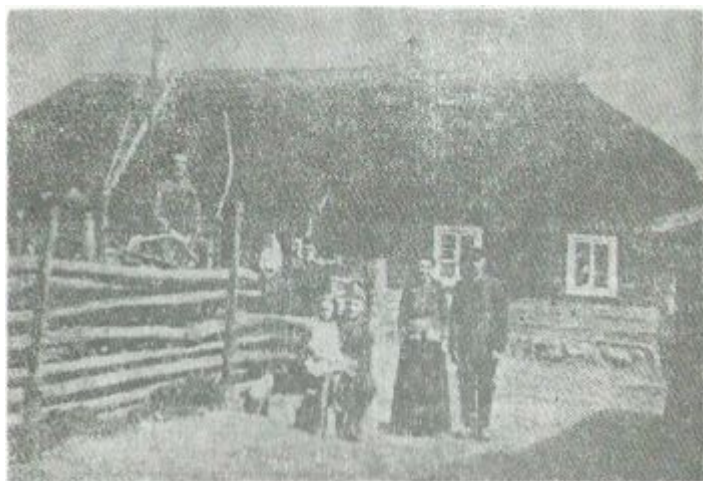
W dniu 20 stycznia 1920 roku pułk został wycofany do Ostrowa i Krotoszyna, a już pięć dni potem w pełnym stanie bojowym odjechał na front wschodni.²⁷

II

PRZEKSZTAŁCENIE 12 PUŁKU STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH W 70 PUŁK PIECHOTY I JEGO DOKONANIA W LATACH 1920/1921

Od dnia 30 stycznia 1920 roku pułk zostaje rozmieszczony w okolicy Lidy na południe od Wilna, tworząc wraz z całą 3-cią dywizją strzelców wielkopolskich odwód Naczelnego Wodza.¹

W wyniku zjednoczenia armii wielkopolskiej z wojskiem polskim „12-ty pułk strzelców wielkopolskich w dniu 1 lutego 1920 roku otrzymuje nazwę 70-ego pułku piechoty, zmienioną następnie rozporządzeniem z dnia 10 lutego 1920 roku na nazwę podwójną, dla podkreślenia ciągłości jego tradycji bojowej: „70 pułk piechoty (12-y pułk strzelców wielkopolskich).”² Pułk ten wchodził w skład 3-ej dywizji strzelców wielkopolskich, która z kolei przemianowana została na 17 dywizję piechoty.³



Z postoju w okolicy Lidy wiosną 1920 roku; po środku siedzi ppor. Henryk Wężyk; doleżej 23. VII. 1920 r. pod Dubnem

W początkach kwietnia 1920 roku starsze roczniki żołnierzy, byli powstańcy, zaprawieni do walki i już zżyci zostali zdemobilizowani, a powołano rekrutkie marszówki z roczników poborowych. W celu wyćwiczenia tych młodych zarządzono 25-dniowe wyszkolenie pod dowództwem kpt. Wł. Wawrzyniaka. Wyjątkiem był I batalion, który już 6 kwietnia został wysłany do Borysowa dla wzmocnienia na czas prowadzonych pertraktacji pokojowych, przyczółka mostowego, ale już po 10 dniach batalion wrócił.⁴

W związku z gwałtowną ofensywą armii radzieckiej w maju 1920 roku, w ramach toczącej się już wówczas od kwietnia wojny polsko-radzieckiej,⁵ w dniu 13 maja 70 pp wyjechał koleją ze stacji Bastury w kierunku Mołodeczna. Z chwilą przybycia pułku do wyznaczonego celu, sytuacja była zła. Cała bowiem 1 armia była w odwrocie, a 4 armia wyraźnie zagrożona na lewym skrzydle.



Kpt. Władysław Wawrzyniak; organizator i pierwszy d-ca 12 p. strz. Wlkp., późniejszego 70 pp, od 6. II. 1919 do 29. VII. 1920 r.



Płk Jan Januszewski; d-ca 70 pp od 25. VII. 1920 do 6. VIII. 1920 r. — ranny w bitwie pod Białobrzegami zmarł 8. VIII. 1920 r.



Ppor. Marian Praski; d-ca II komp. 70 pp; poległ 14. VII. 1920 r. pod Bohuszem



Ppor. Tadeusz Życki; adiutant 2 baonu, poległ 20. VII. 1920 r. pod Szczuczynem

Dlatego bataliony 70 pp natychmiast po przybyciu poszły w bój. I batalion skierowano w kierunku Mińska, dla wzmocnienia 4 armii. II batalion wysadzony został na stacji Krzywice, pomaszerował na Dołkinów, a III batalion z Wilejki pomaszerował przez Kurzeniec na Rzeczkę. W najgorszym położeniu był I batalion. Miał on za zadanie opanować tereny Ihumenia i Czernowy, by osłonić w ten sposób Mińsk. Tym terenom zagrażała bowiem nieprzyjacielska piechota i kozacy, którzy zdolali się przedostać na tyły 4 armii. To wówczas na czele jednego półbatalionu wspomaganego przez dwa plutony ckm, por. Tomasz Paul stoczył 22 maja zaciętą walkę o Ihumeń. Czterokrotnie ponawiane przez przeciwnika ataki nie dały rezultatów. Dopiero gdy półbatalion por. T. Paula został otoczony i odcięto mu jedyną właściwie odwrotną drogę na Smiłowicze, por. T. Paul na wyraźny rozkaz dowództwa 4 armii opuścił Ihumeń.⁶ Cofnął się na bagna na wieś Iwanicze, którą trzymał twardo, aż do nadejścia pomocy 1-ego pułku szwoleżerów. Dużą pomocą służył T. Paulowi pluton 15-ego pułku ułanów pod dowództwem por. Bilażewskiego, Półbatalion por. T. Paula stracił w tych walkach 5 zabitych i 2 karabiny maszynowe. Jedenastu żołnierzy zostało rannych.⁷

W jeszcze gorszych opałach znalazł się II półbatalion, wspomagany przez 1 pluton ckm, walczący pod dowództwem ppor. Praska, Walczył pod Czernową, Zamostoczem i Drechcami Panieńskimi. Tutaj jeden z plutonów został zaskoczony przez nieprzyjaciela, otoczony, ale mimo to nie złożył broni i przebił się, mimo znacznych strat, do swoich. Trzy wyżej wymienione miejscowości przechodziły z rąk do rąk do momentu naddzięcia batalionu 37-ego pp, który ostatecznie zdecydował o zdobyciu tych miejscowości. II batalion walczył także, zrazu oddzielnie, a później wspólnie z III batalionem, w okolicach Dołhinowa. Te dwa bataliony broniły tam głównej drogi na Mołodeczno, a potem terenów nad rzeczką Serwecz, na której w rezultacie zatrzymano nieprzyjaciela.⁸ Te tereny posłużyły jako punkt wypadowy kontrofensywy 1 armii, która w ten sposób miała wspomóc uderzenie tzw. „armii rezerwowej” — gen. Kazimierza Sosnkowskiego na prawe skrzydło wojsk radzieckich. W tej kontrofensywie znad Serweczy, obok innych formacji, brały udział II i III batalion 70 pp. To 70 pp dnia 28 maja przyszło rozpocząć działania zaczepne. Krwawe te walki toczyły się w rejonie Uślane-Apenki-Młeczki-Chomutna-przedmoście Nowosiółki, oraz pod Starinkami, które zdobył II batalion.⁹ Tutaj 70 pp wślawił się zdobyciem 4 czerwca Budosławia. II batalion sforsował bagnistą rzeczkę i to dzięki znacznej pomocy ogniowej 68 pp i zdobył pozycje obronne, a III batalion rzucony za nim do walki przesądził sprawę zajęcia Budosławia.¹⁰ Dalej, odnosząc zwycięstwa, działał 70 pp w kierunku na Parafianowo i doszedł wreszcie do linii Parafianowo-Dokszyce, skąd 6 czerwca został ściągnięty.¹¹ Ale już w połowie czerwca 70 pp, a dokładnie II i III batalion rozmieszczone zostały na terenie Wielkie Dawydki-Seliszcz-Propieleszczyna-Liplany. I natomiast batalion stanowił odwód i znajdował się przy dowództwie pułku.¹² Po odrzuceniu przez Rosjan 11 i 5 dywizji piechoty, 17 dywizja otrzymała rozkaz odzyskania straconych polskich pozycji. W tym działaniu bierze udział również, i to po raz pierwszy cały 70 pp, dowodzony przez kpt. Wł. Wawrzyniaka. Przeprowadził natarcie na linii Ujście-Proszkowo. Właśnie tam wślawił się bohaterstwem kpr. Stanisław Lis, który na ochotnika poprowadził niebezpieczny patrol do Proszkowa. Zaskoczony przez nieprzyjaciela, przy wykonywaniu zadania został ciężko ranny, ale mimo tego dowodził patrolem. Czyn ten

opłacił utratą oka. W uznaniu niezłomnej postawy odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari V klasy. W tych walkach 70 pp stracił 6 zabitych, a 25 żołnierzy zostało rannych.¹³

Po przeciwnatarciu na Ujście następuje odwrót całej dywizji na Parafianowo. Chwilami trzeba było torować sobie drogę odwrotu, jak to zrobił II batalion pod Nesterowiczami, I batalion pod Kowalami, czy ponownie II batalion pod Porpliszczami. W tych utarczkach, w drodze do Parafianowa 70 pp stracił 10 zabitych a 48 zostało rannych.¹⁴ W końcu pierwszej dekady lipca 70 pp otrzymał rozkaz obsadzenia linii rzeki Wilji, od Rybczena do miasta Wilejki wyłącznie. Zanim jednak III batalion obsadził Rybczen już nieprzyjaciół tam zapanował. Ciężkie walki na linii Wilji zakończyły się rozkazem odwrotu. 70 pp zebrał się wówczas na drodze do Mołodeczna i stamtąd wymaszerował przez Markowo-Benice-Siwicę do Kiewli, by tam obsadzić nowy odcinek.¹⁵

Od 11 lipca pułk obsadził odcinek na linii od Bohusza aż po miejscowość Carów włącznie. Do walki z nieprzyjacielem doszło dopiero od 14 lipca. Natarcie wroga powstrzymano, chociaż zginął bohaterski dowódca 2 kompanii ppor. Marian Praski. W związku jednak z tym, że padło Wilno przyszedł rozkaz dalszego odwrotu.¹⁶

Po krótkich walkach na linii Boruny-Czerkasy 70 pp pomaszerował dalej na linię rzeki Żyżmy z zadaniem obrony Lidy. Po obsadzeniu, wśród ciągle trwających walk, odcinka Kniażikowce-Żyżma-Tokary, na linii tej pułk odpierał wzmożone ataki Rosjan, aż do rozkazu o ponownym odwrocie, teraz już przez Lidę nad Niemen.¹⁷ Po drodze, w walkach o Szczuczyn, ginie ppor. T. Życki, a w walkach o Różankę pułk traci 8 zabitych, a 34 zostaje rannych.¹⁸ Nad samym Niemnem pułk walczył przez trzy dni, do 24 lipca 1920 r. o utrzymanie 7 km odcinka na linii Rybaki-Dubno-Kniażowodce. W tej walce ginie dzielny dowódca III batalionu ppor. H. Wężyk, ponadto jeszcze 6 innych, a 47 zostało rannych.¹⁹

Po stoczeniu w odwrocie dalszych walk, 3 sierpnia stanął 70 pp nad Bugiem. Stan pułku wynosił wówczas 10 oficerów, 132 szeregowców i 9 ckm. Dowódcą pułku w tym czasie był ppłk Jan Januszewski wyznaczony na to stanowisko w zastępstwie chorego kpt. Wł. Wawrzyniaka.²⁰ Już 4 sierpnia zajął pułk pozycje obronne nad Bugiem. Rzekę tę, mimo znacznej miejscami szerokości, w wielu punktach, zwłaszcza w okresie posuchy, można było przejść w bród. To powodowało, że Bug nie był dobrą, naturalną przeszkodą dla wroga. Ponadto jeszcze lewy brzeg rzeki opanowany przez Polaków usytuowany był znacznie niżej niż prawy obsadzony przez Rosjan. Nic zatem dziwnego, że już 5 sierpnia nieprzyjaciół przeprowił się pod Kamieńczykiem przez Bug i rozpoczął natarcie na prawe skrzydło 70 pp. W ten sposób doszło do zaciętych ale najbardziej chlubnych dla 70 pp walk o Białobrzegi, zakończonych w rezultacie wspaniałym zwycięstwem nad 21 dywizją radziecką. Ten sukces okupiono ofiarami. Tutaj padł dowódca pułku ppłk J. Januszewski, a wraz z nim dowódca II batalionu por. Wojciech Wężyk, adiutant pchor. Myśliwy i 5 szeregowców. Rannych było 35 żołnierzy. Zdobyto 4 ckm, a do niewoli wzięto 35 jeńców radzieckich. Przeciwnik zostawił wielu zabitych i ciężko rannych.²¹

Kilka dni po boju pod Białobrzegami przerzucono 70 pp wraz z całą 17 dywizją do Wyszkowa, stamtąd pod Modlin w rejon Orzechowa nad Narwią. Przeznaczono tam pułk do wzięcia udziału w wielkiej bitwie warszawskiej, potocznie zwanej „cudem nad Wisłą”, w której miały zdecydować się losy Polski.²²

Dla objęcia swych pozycji, maszerujący od Pułtusza 70 pp został zaskoczony przez oddział kozaków. Wówczas to jeden z żołnierzy, boleśnie ranny w nogę nie mógł posuwać się dostatecznie szybko o własnych siłach za kolumną i pozostawał w tyle. Narażony był w ten sposób każdej chwili na śmierć. Wówczas to st. szer. Jan Dryjeński dojrawszy to, wrócił po rannego kolegę, zaopiekował się nim i z narażeniem życia niósł go na własnych barkach 4 km, goniąc główną kolumnę pułku. Za ten czyn, st. szer. Jan Dryjeński otrzymał Krzyż *Virtuti Militari* V klasy.²³

W bitwie warszawskiej, jedną z głównych ról odegrała 5 armia gen. Wł. Sikorskiego. W skład tej armii weszła 17 dywizja piechoty, a w jej ramach właśnie 70 pp. Tworzył on osłonę prawego skrzydła armii w Kałuszynie, skąd 16 sierpnia ściągnięty został do fortu modlińskiego nr 14b i ponownie rzucony do bitwy. Rozpoczynał się bowiem bój na południe od Nasielska, na linii Zabrze-Studzianka-Cegielnia Psucka, a dokładnie o miejscowość Krogule. Tutaj doszło do walki 7 kompanii na bagnety. Wieś Krogule zdobyto, a potem także Żabiczyn i Chrzcinno. Po dalszych walkach stanął pułk na linii rzeki Narwi, na odcinku Pogorzelec-Gzowo.²⁴

Rezultaty działań 70 pp, a tym samym 17 dywizji piechoty, w skład której wchodził pułk, umożliwiały między innymi dalsze działania gen. Wł. Sikorskiemu — dowódcy 5 armii. Dzięki tym, między innymi walkom, wojsko polskie mogło 18 sierpnia ruszyć do gwałtownego pościgu za armią przeciwnika. Dzień potem stoczył 70 pp zacięty i zwycięski bój o Głodowo i Przemiarowo. Nieprzyjaciel uciekał dalej na Maków, a 70 pp w pogoni za nim osiągnął Dzierżanowo. W tych walkach stracił pułk 8 zabitych, a 50 zostało rannych. Zdobyto 5 ckm. Ten dzień, 19 sierpnia święcony był jako święto pułku.²⁵

W związku z tym, że w pościgu za cofającą się ku Prusom Wschodnim 4 armią radziecką polska brygada syberyjska uwikłała się w ciężką walkę z III konnym korpusem radzieckim pod Chorzelami, rzucono jej na pomoc tzw. „grupę chorzeleńską”. W skład tej grupy wchodziły 69 pp, 17 pułk artylerii i 70 pp. Ze względu na pośpiech 70 pp ruszył pierwszy i też wszedł w kontakt bojowy z przeciwnikiem. Wówczas to III batalion uderzył na Brzeskie Kołaki, a II batalion, dowodzony przez wyróżniającego się w tym boju, ppor. Stefana Tomaszewskiego, oskrzydlił tę miejscowość. Rosjanie opuszczając Brzeskie Kołaki cofali się na Chorzele, a 70 pp w ciągłej styczności bojowej postępował za nimi aż po same Chorzele, które dostały się wreszcie w ręce 7 kompanii 70 pp. Pułk zdobył wówczas 4 działa, 2 samochody ciężarowe, kilkanaście koni i dużo materiału wojennego. To były ostatnie działania ofensywne pułku, który z Chorzel przeszedł do Łomży. Po krótkim pobycie w Łomży 70 pp przerzucony został na Suwalszczyznę z zadaniem jej obrony przed inwazją litewską. Jednocześnie 70 pp ubezpieczał północne skrzydło 2 armii polskiej toczącej z 4 armią radziecką bitwę nad Niemnem. Pułk stał wówczas w okolicy Sejna i obsadza linię demarkacyjną litewsko-polską, aż do wejścia w życie postanowień Ligi Narodów o utworzeniu 6 kilometrowego pasa neutralnego.²⁶

W listopadzie 1920 r. 70 pp ściągnięty został do Białegostoku, skąd w połowie grudnia transportem kolejowym przyjechał do Biedruska pod Poznaniem. Dotarł tam 16 grudnia 1920 r., a miesiąc potem Poznań miał okazję powitać żołnierzy 70 pp. Jeszcze na wschodzie tuż przed odjazdem, dowódca 17 DP gen. por. Osiński, w zastępstwie Naczelnego Wodza, dokonał nominacji na ppor. za wybitne czyny bojowe chor. Antoniego Kostrzewy — jednego z organizatorów pułku i sierż. Stanisława Mielczarka.²⁷

W roku 1921 pułk zmieniał kilkakrotnie swój garnizon. Z Biedruska przeniósł się do Krotoszyń, gdzie stacjonował od 30 kwietnia do 22 czerwca, potem przesunięto go do Ostrowa, ale tylko częściowo, bo część stacjonowała w Pleszewie i Szczypiornie. 4 sierpnia przeniesiono garnizon do Leszna, a stamtąd 17 października do Pleszewa i Jarocina. W Jarocinie pozostało dowództwo pułku, I batalion i batalion sztabowy. W Pleszewie stacjonował II i III batalion.²⁸

III

70 PUŁK PIECHOTY W LATACH 1921-1939

Cały 70 pułk piechoty wchodził w skład 17 Dywizji Piechoty. Nazwiska dowódców tej 17 DP, po gen. por. Osińskim,¹ oraz dowódców 70 pp w latach 1921-1939 zestawione zostały w poniższej tabeli.

D o w ó d c y

17 DYWIZJI PIECHOTY

Gen. bryg. Stanisław Taczak
od 21. I. 1921 – 5. XI. 1928
Gen. bryg. Radosław Dzierżykraj-
-Stokalski
od 6. XI. 1928 – 8. II. 1930
Płk dypl. Tadeusz Malinowski
od 9. II. 1930 – 1938
Płk dypl. Mieczysław Mozdyniewicz
od 1938 – 1939

70 PUŁKU PIECHOTY

Kpt. Władysław Wawrzyniak
od 6. II. 1919 – 25. VII. 1920
Ppłk Jan Januszewski
od 26. VII. 1920 – 6. VIII. 1920
Ppłk Jan Juliusz Prymus
od 22. VIII. 1920 – 7. VII. 1921
Ppłk dypl. Stanisław Łapiński
od 8. VII. 1921 – 16. II. 1922
Płk Eugeniusz Godziejewski
od 18. IV. 1922 – 5. VIII. 1927
Płk dypl. Mieczysław Mozdyniewicz
od 6. VIII. 1927 — 1938
Płk Alfred Konkiewicz
od 1938 — 1939

Źródło: Jednodniówka 70 pułku piechoty, Pleszew 1930.

To właśnie za kadencji płk Eugeniusza Godziejewskiego, dokładnie 3 czerwca 1924 roku dowództwo pułku przeniesiono z Jarocina do Pleszewa. Sam płk E. Godziejewski przeniesiony został w 1927 r. na dowódcę 4 brygady Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP).² Dopiero w okresie dowództwa płk dypl. Mieczysława Mozdyniewicza, w 1928 roku, cały pułk skoncentrowany został w Pleszewie, a miejsce zajmowane dotąd przez pleszewian w Jarocinie zajął 2 batalion 68 pp z Wrześni.³

Rezultatem aktywności płk M. Mozdyniewicza było rozbudowanie koszar, dobudowanie stajni, kuchni, pralni i magazynów. Obok koszar przygotowano piękne boisko sportowe wraz z trybuną (dzisiaj mieści się tu stadion).⁴

Uroczystości wręczenia nowego sztandaru zapowiadał rozkaz dowódcy pułku z dnia 2 sierpnia 1930 roku. Dnia 3 sierpnia odbyła się uroczystość wręczenia nowej chorągwi, która była darem mieszkańców powiatów jarocińskiego, pleszewskiego i średzkiego.⁵ Na tę uroczystość przybył sam Inspektor armii, gen. dyw. E. Rydz-Smigły oraz ówczesny dowódca 17 DP płk dypl. Tadeusz Malinowski. Z tej okazji wydana została bogato ilustrowana, zaopatrzona w szereg artykułów autorstwa podoficerów i oficerów 70 pp, jednodniówka.⁶



Por. Wojciech Wężyk; d-ca II baonu
70 pp, poległ 6. VIII. 1920 r. pod Białobrzegami



Gen. bryg. Stanisław Taczak; d-ca 17 DP
od 21. I. 1921 do 5. XI. 1928



Gen. bryg. Radosław Dzierżykraj-Sto-
kalski; d-ca 17 DP od 6. XI 1928 do 8. II
1930 r.



Plk dypl. Tadeusz Malinowski;
d-ca 17 DP w latach 1930-1938



Plk dypl. Mieczysław Mozdyniewicz; d-ca 70 pp w latach 1927-1933 i dowódca 17 DP w latach 1933-1939



Plk Jan Juliusz Prymus; d-ca 70 pp od 22. VIII. 1920 do 7. VII. 1921 r.



Plk dypl. Stanisław Łapiński; d-ca 70 pp od 8. VII. 1921 do 16. II. 1922 r.



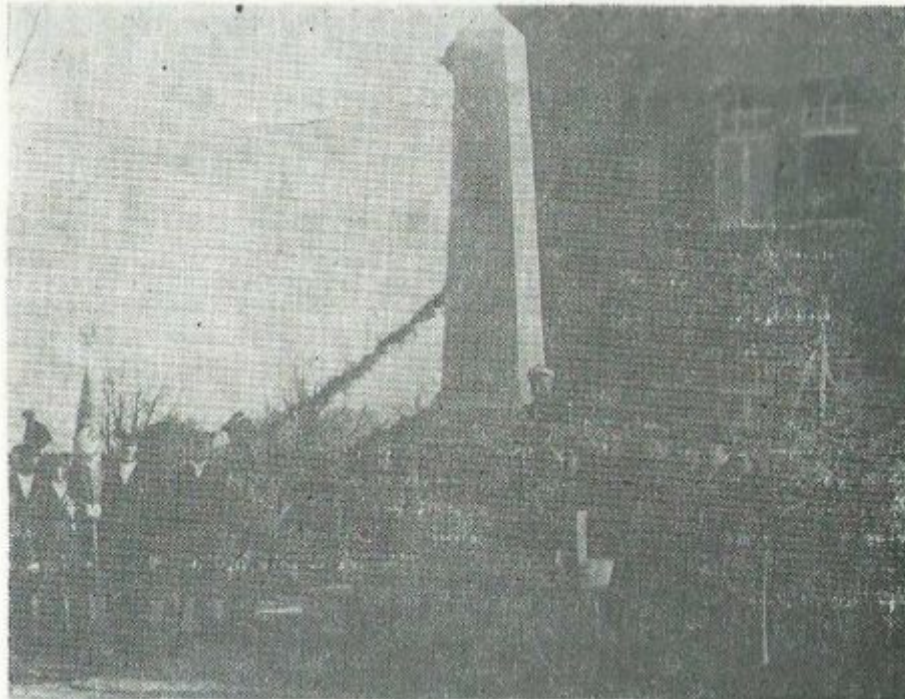
Plk Eugeniusz Godziejewski; d-ca 70 pp w latach 1923-1927



Przysięga wojskowa podczas mszy polowej na rynku w Pleszewie



Defilada 70 pp przed gen. dyw. E. Rydzem-Śmigłym na boisku sportowym w Pleszewie podczas uroczystości wręczenia sztandaru pułkowego w dniu 4, VIII, 1930 r.



Odśloniecie obelisku ku czci Naczelnego Wodza Wojsk Polskich Józefa Piłsudskiego przed koszarami w Płaszewie w dniu 29. XI. 1931 r. Przemawia płk dypl. Tadeusz Malinowski, ówczesny d-ca 17 DP



Podczas ćwiczeń polowych w 1938 r. stoją od lewej ppłk Aleksander Kiszkowski, z-ca d-cy pułku, w środku d-ca 70 pp w latach 1938-1939 płk Alfred Konkiewicz

W tym 1930 roku wmurowano akt erekcyjny pod pomnik upamiętniający Naczelnego Wodza i równo rok potem, 29 listopada 1931 r. odsłonięto ów pomnik.⁷ Po awansowaniu płk dypl. M. Mozdyniewicza na stanowisko dowódcy 17 DP, dowódcą 70 pułku piechoty mianowano płk Alfreda Konkiewicza.⁸

Służba wojskowa trwała dwa lata.⁹ Po upływie dwóch miesięcy od jej rozpoczęcia odbywała się tradycyjnie na rynku miasta, bardzo uroczystie zorganizowana przysięga wojskowa. Na umundurowanie żołnierza składała się rogatywka wyjściowa twarda, a na zajęcia polowe używano miękkiej. Na ubiór żołnierza składał się obok bielizny, mundur, onuce,¹⁰ owijacze, spodnie i pas skórzany z bagnietem. Podczas uroczystości obowiązywało umundurowanie wyjściowe, sukienne. W okresie zimowym dodatkowym wyposażeniem żołnierza były rękawiczki. Na kołnierzu umundurowania wyszyte były palki z wężykami.

Umundurowanie podoficera codzienne nie różniło się od żołnierskiego, za wyjątkiem oczywiście stopni podoficerskich. W skład munduru wyjściowego podoficerów oprócz części górnej wchodziły granatowe spodnie z żółtymi lampasami.



Oddział Szkoły Podoficerskiej 70 pp w 1929r. prowadzony przez Komendanta Szkoły kpt. Józefa Spychalskiego (brat późniejszego marszałka)

Oficerowie natomiast na umundurowanie otrzymywali ryczałt i sami się zań zaopatrywali. Piękny był oficerski mundur galowy, na który składały się granatowe spodnie, ale z podwójnymi lampasami, pasem i skórzanymi rękawiczkami. Do tego wszystkiego dochodziła szabla i czapka ze srebrnym paskiem. To wszystko uzupełnione było obuwem sznurowanym lub długimi butami oficerskimi.

Pobudka w porze letniej wypadła na godz. 5.00 rano, a w porze zimowej na 6.00 rano.¹¹ Po pobudce myto się, gymnastykowano, ubierano się, słano piętrowe łóżka i sprzątano salę. W pół godziny po pobudce śpiewano i modlono się, poczynając najczęściej od „Kiedy ranne wstają zorze”, a potem odmawiano „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”. Po modlitwie zjadano śniadanie, a po śniadaniu

odbywała się zbiórka kompanii na zajęcia. Dowódca kompanii układał raport i wymaszerowywano na zajęcia na plac sportowy lub dalej, najczęściej na ćwiczebny plac na Karczemce, usytuowanej koło wsi Ludwiny.¹² Szkolenie żołnierzy dotyczyło nabycia umiejętności rozpoznania w terenie, przygotowania i obsługiwanie stanowiska ogniowego, przy optymalnym wykorzystaniu określonych warunków terenowych. Tam też szkolono czujki, uczono obserwacji terenu i oceny odległości. Przed południem często odbywały ćwiczenia strzelania z karabinów ręcznych i maszynowych.¹³ O godzinie 11.00 zarządzano¹⁴ powrót do koszar, gdzie po przybyciu odbywało się czyszczenie broni. Obiad był o godzinie 12.00, czyli od 12.00 rozpoczynała się przerwa obiadowa.¹⁵ Już o godzinie 13.45 był sygnał do wyjścia¹⁶ na zajęcia popołudniowe, gdzie mogły być kontynuowane zajęcia przedpołudniowe, ale i mogły być i najczęściej były zmieniane w porównaniu z przedpołudniowymi. Nieraz była to musztra, mogło to być rzucanie granatem, krok ćwiczebny, chwyt bronią itp. Te zajęcia trwały do godziny 17.00.¹⁷ Wówczas wracano do koszar, czyszczono broń, a o godzinie 18.00, podczas apelu w pełnym umundurowaniu, odczytywano żołnierski rozkaz dzienny.¹⁸ O godzinie 18.30 była kolacja¹⁹ i po kolacji do godziny 20.45 był czas wolny.²⁰ O godzinie 20.45 odbywał się apel wieczorny, odmawiano te same modlitwy co rano. Śpiewano wówczas „Pod Twoją obronę”, „Jezu na Niebie”, a nieraz „Bogurodzicę”.²¹ Od godz. 21.00 rozpoczynała się cisza nocna.²²



Postoń pulku podczas marszu na ćwiczenia w Biedrusku

W okresie letnim odbywały się 4-tyg. ćwiczenia na poligonie w Biedrusku koło Poznania. Urządzano także 3-5 dniowe ćwiczenia ruchome w ramach kompanii, baonu (batalionu), pulku, czy na większą skalę dywizyjną. Miały one za zadanie stwierdzić stopień gotowości bojowej danej formacji odbywającej ćwiczenia. Ćwiczenia dywizyjne i armijne prowadzone były we współdziałaniu z artylerią, czołgami i lotnictwem, a kontrolowane przez wyższych rangą oficerów, nieraz nawet i obcych.²³ Potwierdza to i jest równocześnie oceną stanu bojowego 17 DP opinia dyr. Wyższej Szkoły Wojennej płk sł. franc. Faury'ego wygłoszona po ćwiczeniach dywizyjnych odbytych w dn. 6 i 7 lipca 1925 r. 17 DP ocenił jako „pierwszorzędną jednostkę bojową, zdolną do sprostania zadaniom najtrudniejszym i najśmielszym”.²⁴

Niedziela różniła się zasadniczo od dnia powszedniego w życiu pułku. Istotna różnica polegała na tym, że w godzinach rannych cały pułk z orkiestrą, udawał się przemarszem na mszę do kościoła farnego w rynku.

Swoje święto pułk obchodził natomiast 19 sierpnia. Połączone to było także z liturgią mszy św., najczęściej odprawianej przez kapelana pułku ks. K. Niesiołowskiego.

Corocznie obchodzono także bardzo uroczyście 19 marca święto Józefa Piłsudskiego. Dla pułku był to dzień wolny od zajęć. Podobnie świąteczny charakter miały także dni podczas wizyt generałów, czy wizyty samego gen. dyw. E. Śmigłego-Rydza.²⁵

Oficerowie garnizonu pleszewskiego niemal bez wyjątku, byli grupą samą dla siebie, bardzo elitarną, izolującą się od innych, choćby podoficerów, ale obdarzoną niekwestionowanym szacunkiem społecznym.²⁶ Wyrazem tej odrębności był fakt, że przez dłuższy czas w okresie międzywojennym istniały dwa kasyna, oficerskie — dostępne tylko dla oficerów, przebudowane ze strzelnicy bractwa kurkowego i podoficerskie w budynku pod zegarem, nad kuchnią.²⁷

Od roku 1923 istniało i działało pod kierunkiem zastępcy dowódcy ppłk. Żołędziowskiego Koło Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.²⁸ W ramach prowadzonej z konsekwencją walki z analfabetyzmem nauczono pisania i czytania za lata 1919-1929 dokładnie 1213 osób. Prowadzono także edukację półanalfabetów, którzy w liczbie 1284 osób ukończyli w latach 1919-1929 kurs z zakresu 4 klas szkoły podstawowej.²⁹



Orkiestra 70 pp 5. X. 1930 r. z kapelmistrzem por. K. Jabczyńskim. W l. 1919-1920 kierował orkiestrą Stanisław Kasprzak, w latach 1920-1921 plutonowy Ł. Żurkiewicz, w l. 1921-1930 kplm. st. sierż. M. Grafka, w l. 1930-1932 kplm. por. K. Jabczyński, a potem st. sierż. Ł. Żurkiewicz, z krótką przerwą gdy orkiestrą kierował niejaki Malmurowicz i ponownie po nim znowu kierownictwo orkiestry aż po rok 1939 objął st. sierż. Ł. Żurkiewicz. Według inf. A. Jabczyńskiego, R. Wojcieszakowej i M. Żurkiewicza.

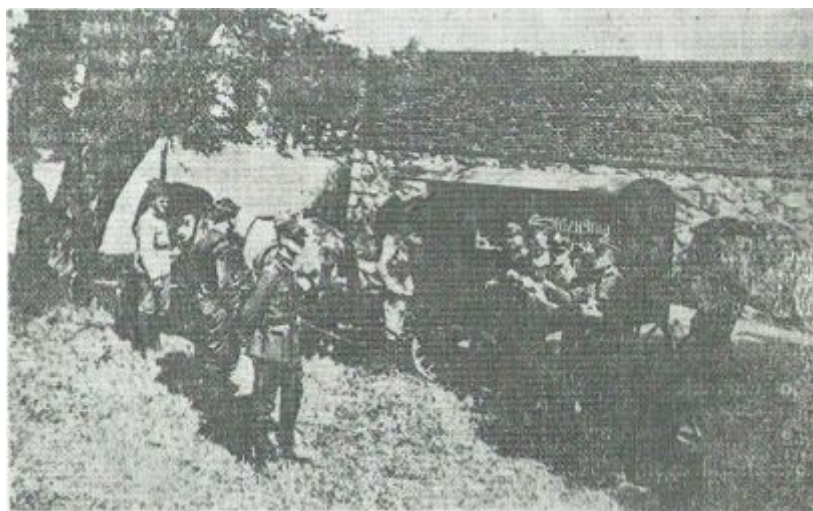
W latach 1927-1928 profesorowie tutejszego pleszewskiego gimnazjum prowadzili kursy dokształcające dla podoficerów. Kursy te ukończyło 14 podoficerów uzyskując świadectwa z zakresu czterech klas gimnazjalnych.³⁰ Społeczeństwo pleszewskie też służyło pułkowi pomocą. Już w 1920 r. pleszewianie ofiarowali do biblioteki pułkowej 178 dzieł, a w 1922 r. jarocinianie ofiarowali 131 książek. W 1923 roku natomiast otrzymał pułk od społeczeństwa Jarocina 82.300.000 marek polskich na zakup książek. W ten sposób między innymi rozrastała się biblioteka pułkowa, która w roku 1930 liczyła 2197 dzieł, w tym 1700 o treści naukowej, popularno-naukowej oraz wojskowej. Pozostałe 497 książek to pozycje z beletrystyki.³¹

Wybudowanie stadionu sprzyjało i umożliwiało żołnierzom treningi sportowe. Dzięki temu też pułk odnosił, szczególnie w latach 1928-1929, szereg znaczących sukcesów sportowych. Cały 70 pp zajął w ramach całej armii 3 miejsce w pięcioboju wojskowo-sportowym.³²

Pułk dbał również o rozwój kultury śpiewu. Sprzyjały temu istniejące i rywalizujące między sobą chóry kompanijne. Ułatwiała tę działalność istnienie orkiestry wojskowej.

Szerzeniu kultury słowa, rozwijaniu umiejętności bycia, a także wpajaniu ducha patriotyzmu sprzyjały pracujące w pułku trzy kółka dramatyczne. Wystawiały one między innymi „Dom otwarty”, „Małżeństwo Loli”, „Kościuszko pod Racławicami”, „Pacjent z prowincji”, „Oświadczyń”, „Zaręczyny pod kulami”, „Lekarz mimo woli”, „Ułani księcia Józefa” czy „Dziesiąty pawilon”.³³

Życie codzienne w pułku uczyło nie tylko umiejętności współzycia w większym skupisku ludzi, ale i umiejętności oszczędzania i współgospodarzenia. Tej pierwszej umiejętności służyły takie instytucje jak, działający od 1 lutego 1923 r. Oficerski Fundusz Pożyczkowy i Podoficerski Fundusz Pożyczkowy, działający wcześniej, bo od 1 marca 1926 roku.³⁴



Wóz Spółdzielni Żołnierskiej 70 pp na ćwiczeniach

Wspólnemu, rozumnemu władarzeniu i rozwojowi ruchu spółdzielczego służyły natomiast dwie spółdzielnie pułkowe, obydwie założone w 1922 roku, jedna w Jarocinie, druga w Pleszewie. W 1928 roku na skutek skoncentrowania całości pułku w Pleszewie, obie spółdzielnie się połączyły. Stan liczby członków wzrósł do ponad 100 osób. Spółdzielnia pułkowa podczas większych ćwiczeń polowych, wyjeżdżała ze swoim wozem, specjalnie w tym celu skonstruowanym, by dostarczyć także i żołnierzom niezbędnych dla nich artykułów.³⁵

W garnizonie pleszewskim w grudniu 1927 roku zawiązało się, zgodnie z intencją ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych marsz. Józefa Piłsudskiego, Koło „Rodziny Wojskowej”. Inicjatorką założenia tego Koła była małżonka zastępcy dowódcy płk R. Żołędziowskiego, Zofia Żołędziowska. Koło „Rodziny Wojskowej” w 1921 r. utworzyło własne przedszkole dla dzieci. Wychowywano tam dzieci „(...) ku chwale Bożej, na pożytek Ojczyźnie i pociechę rodziców(...)”.³⁶ Święto doroczne „Rodziny Wojskowej” obchodzone było 8 grudnia. Staraniem Zarządu „Rodziny Wojskowej” utworzono kasę samopomocy i sekcję sportową, która nieco później przekształciła się w klub sportowy. Organizowano dla członkiń Koła ćwiczenia cieleśne, gry ruchowe, uczono strzelania z broni małokalibrowej i z łuku.³⁷

Zmiany jakościowe w życiu pułku i to bardzo zasadnicze przyniósł dopiero rok 1939, a dokładnie zaczęły się one właściwie od marca tego pamiętnego dla Polski roku. W sierpniu 1939 roku 70 pp otrzymał zadanie przygotowania robót fortyfikacyjnych. 24 sierpnia o godzinie 4.00 przeprowadzono mobilizację całej 17 DP, w tym i 70 pp.³⁸ W związku z tym jednak, że jeszcze przed mobilizacją 70 pp z 1 dywizjonem 17 pal zostały oddane do dyspozycji dowódcy 25 DP, tym formacjom przyszło zamykać drogę na linii rzeki Prośny z Pleszewa na Stawiszyn i z Jarocina na Pyzdry.³⁹ Dokładnie I batalion 70 pp z 2 dyw. 25 pal obsadził odcinek Janków-Chocz. Dowództwo 70 pp z III batalionem znajdowało się w Stawiszynie. Wydzielona 9 kompania z plutonem ckm tworzyła czatę wysuniętą w rejon miejscowości Tursko. Z kolei 8 batalion strzelców z plutonem artylerii 70 pp zajmował stanowisko nad Prośną w rejonie Szymanowie. Zadania osłonowe 70 pp na korzyść 25 DP miały trwać do czasu złuzowania pułku przez 56 pp, działający na przedpolu w rejonie Krotoszyna,⁴⁰ lub do czasu innego, pokojowego rozwiązania napiętej sytuacji w stosunkach polsko-niemieckich. Czuli, że jest źle, ale każdy liczył, że chyba uda się uratować pokój w Europie. Te rachuby okazały się jednak złudne.

IV

WKŁAD 70 PUŁKU PIECHOTY W WOJNĘ OBRONNĄ 1939 ROKU

W marcu 1939 roku stosunki polsko-niemieckie uległy wyraźnemu pogorszeniu. Wówczas to właśnie, 25 marca w myśl rozkazu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych 17 DP weszła w skład armii „Poznań”, a na jej dowódcę wyznaczony został gen. dyw. T. Kutrzeba, dotychczasowy inspektor armii na obszarze Wielkopolski.¹ To właśnie on wskazywał na ważną rolę Wielkopolski w ewentualnym starciu z Niemcami.² Czas, w którym armia niemiecka miała być gotowa, a także w przybliżeniu jej wielkość nie były dla Polaków tajemnicą.³ Właśnie dlatego trwały intensywne prace nad opracowaniem planu wojny obronnej z Niemcami. Taki plan został opracowany i był znany tylko czterem osobom, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych,

szefowi sztabu, płk dypl. Jakliczowi i ppłk dypl. Andrzejowi Mareckiemu. I właśnie tu wg gen. dyw. T. Kutrzeby tkwił błąd.⁴ Zgodnie z tym planem, podstawowym zadaniem armii „Poznań”, było osłaniając się na kierunku Frankfurt-Poznań ubezpieczyć skrzydła armii „Łódź” i armii „Pomorze”. W razie znacznej przewagi nieprzyjaciela armia „Poznań” nie miała dać się szybko zepchnąć na ostateczną linię obrony.⁵ W uzbrojeniu armii polskiej i niemieckiej dało się zauważyć olbrzymie dysproporcje, do tego stopnia, że uzbrojenie armii polskiej w stosunku do niemieckiej według gen. T. Kutrzeby „(...) wyglądało archaicznie”.⁶



Gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba w 1939 r.
dowódca armii „Poznań”

Stąd takie a nie inne były plany i to jeszcze trudne do zrealizowania. Mimo bowiem sugestii czynionych już w 1937 roku, że dywizja piechoty powinna bronić frontu w starciu z czołgami na długości 7 km, to w 1939 r. przyszło walczyć 1 dywizji piechoty na froncie o długości 30 km.⁷ Pułki piechoty miały po 9 działek przeciwpancernych.⁸ Mimo tego, wobec niemieckiej agresji na Polskę w dniu 1 września 1939 r., wszystkie polskie pułki stanęły do obrony Polski.

W pierwszym dniu wojny 70 pp trwał na wyznaczonych mu pozycjach. Dopiero w nocy z 2 na 3 września I batalion 70 pp został zluźowany przez 56 pp 25 DP i przeszedł do rejonu miejscowości Petryki na wschód od Stawiszyna. W dniu 3 września natomiast otrzymał zadanie przejść do rejonu Morawin i osłonić wschodnie skrzydło 25 DP od Koźminka.⁹

W tym samym dniu, 3 września dowódca armii „Poznań” gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba otrzymał rozkaz, by cała armia odeszła na ostateczną linię obrony, czyli na linię

wyznaczoną przez Żnin-Gopło-Wartę-przedmoście: Koło-Konin. Rozkaz ten automatycznie wyznaczał rolę 17 DP, a tym samym innym dywizjom w tym i 70 pp.¹⁰ Na skutek tego 4 września d-ca 70 pp otrzymał rozkaz od dowódcy 25 DP w następującym brzmieniu: „Jako straż tylna 25 DP po osi Morawin-Turek zatrzymać się w rejonie lasu kolonia Prażuchy do godziny 18.00, by dać czas 29 pułkowi piechoty na obsadzenie pozycji obronnej na skraju lasu Dębina-Konstantynów na północ od Turka. 9 batalion strzelców i batalion Obrony Narodowej „Ostrów” zostają podporządkowane dowódcy 70 pp”.¹¹ Wykonując ten rozkaz 4 września oddziały płk A. Konkiewicza już o godzinie 14.00 przyjęły ugrupowanie okrakiem szosy Kalisz-Turek. To właśnie wówczas nastąpił koszący nalot 9 samolotów niemieckich. Od ognia broni pokładowej zginęli ppor. rez. M. Budzyński — dowódca plutonu łączności, kpr. Fr. Kryjom z plutonu łączności i jeden ze strzelców z III batalionu. Ranni zostali kpt. Adam Kobosowicz dowódca 1 kompanii ckm i 12 strzelców. Zestrzelono 7 samolotów nieprzyjacielskich. Jeszcze wieczorem 4 września 70 pp na rozkaz dowódcy 25 DP rozpoczął marsz do rejonu lasu Piętno, na zachód od Turka i tym samym powrócił do swej macierzystej 17 DP.¹²

5 września 1939 r. 70 pp wszedł wraz z całą 17 DP w skład grupy operacyjnej gen. bryg. E. Knoll-Kownackiego. Sztab tej grupy znajdował się w Osieku Wielkim, na północ od Koła, mając wysunięty punkt dowodzenia w Kościelcu. Po nocnym marszu 70 pp z 1 dyw. 17 pal obsadził pozycje czat na linii Ogorzelczyn-Kunegundowo-las Grabowiec. W Ogorzelczynie rozmieszczono III batalion, w miejscowości Tarnowa II batalion a przy nim dowództwo pułku. W miejscowości Tuliszków, a właściwie w jej rejonie, stacjonował wraz z oddziałem rozpoznawczym I batalion. Ten miał za zadanie osłaniać prace na linii obronnej i prowadzenie rozpoznania w kierunku Stawiszyna i Rychwału.¹³ W odwodzie pozostawał 8 batalion strzelców.¹⁴ Już jednak o godz. 9.30 70 pp wraz z 1 dyw. 17 pal został przesunięty z rejonu Tarnowa-Ogorzelczyn do lasów na zachód od Władysławowa z zadaniem ubezpieczenia południowego skrzydła 25 dywizji.¹⁵

W dniu 6 września już o godz. 3.00 rano ruszył 70 pp z lasów koło Władysławowa do lasów majątku Smolica-Tarnowa z zadaniem osłony kierunku Turek-Koło. Tam też skierowano wówczas 8 batalion strzelców.¹⁶ W tym dniu cała 17 DP ruszała z terenów Koło-Konin w kierunku na Uniejów.¹⁷

W dniu następnym, 7 września o godz. 4.30 cały 70 pp z 1 dywizjonem 17 pal przeszedł most na Warcie w Kole i około godz. 8.00 zatrzymał się na postoju. Dowództwo pułku stanęło w miejscowości Boryslawice Zamkowe, I batalion w lesie Krzykosy, a III batalion w miejscowości Bylice.¹⁸

Także nocą, ale już 8 września maszerował 70 pp wraz z 1 dyw. 17 pal i 7 pac, przez dwór Krzykosy, dwór Pomorzany, Józefów, Rdutów, Bowyczyny i o godz. 7.00 osiągnął rejon dwór Jankowice-Stara Wieś-Marynin-Zalesie-Cudniki, a 8 batalion strzelców miejscowość Mazew.¹⁹ Także 8 września przyszła zgoda szefa sztabu, bo Naczelnego Wodza akurat nie było, na rozpoczęcie z użyciem armii „Poznań” i armii „Pomorze” bitwy nad Bzurą.²⁰ Wobec czego jeszcze tego samego dnia 70 pp zajął pozycje w miejscowości Witonia, Głędzianówek i Nędzrzew.²¹

W dniu 9 września 70 pp wspierany przez 1 dyw. wziął udział pod dowództwem płk A. Konkiewicza w natarciu na lewe skrzydło po osi Witonia-Sługi-Moraków.

Celem tego natarcia było zdobycie miejscowości Gaj Stary, położonej na szosie Łęczyca-Piątek. Dowództwo usytuowało się w miejscowości Witoniu.²² Jako pierwszy rozpoczął uderzenie przez Bzurę z dworu Nędzerzew do Rogulic III batalion 70 pp.



Bitwa nad Bzurą. Pułkowa artyleria przeciwpanc. (37 mm armata ppanc wz 36 (Bufors))

O godz. 21.00 ruszył przez Konstancin i opanował Sługi. O tej samej godzinie przeszedł przez Bzurę do miejscowości Rogulice I batalion, a II batalion docierał do rejonu miejscowości Żale. Dowództwo pułku od godz. 18.00 znajdowało się w Konstancinie. W wyniku tych walk wieczornych stoczonych 9 września 68 pp opanował Górę Świętej Małgorzaty, a 70 pp otrzymał rozkaz zatrzymania niemieckiego natarcia i podciągnięcia dalszych batalionów i dywizjonu artylerii do wysuniętego naprzód III batalionu. Saperzy mieli dopomóc artylerii ciężkiej w przeprawie przez Bzurę.²³

Dopiero 10 września o godz. 6.00 rano III batalion 70 pp natarł z miejscowości Sługi na Gaj Stary. Wspierał go 1 dyw. artylerii rozstawiony w ten sposób, że 1 bateria usytuowana była w Rogulicach, 2 bateria na wschód od Rogulic, 3 bateria w Zagaju Starym. I batalion 70 pp przygotowywał się do ataku na Bryski, a II batalion był w odwodzie III batalionu.

Między godz. 9.00 a 10.00 III batalion 70 pp nacierający na Gaj Stary, przy wsparciu ogniowym 1 dyw. 17 pal, wzmógł swoje działania. Szczególnie skuteczny był ostrzał 1 baterii kpt. Ludomira Kiesewettera. Już o godz. 10.00 batalion dwoma kompaniami przy współudziale I batalionu 55 pp, opanował miejscowość Gaj Stary. W tym czasie 7 kompania pkt. J. Kowalczyka, wspólnie z 55 pp zajęła miejscowość Głupiejów i zdobyła tam 12 ckm. W miejscowości Gaj Stary Niemcy pozostawili dwa działka ppanc, około 50 rowerów, 2 samochody, 5 motocykli, jedną przyczepkę z amunicją, a na południe od Głupiejowa 5 dział w Stefanowie Lubnickim natomiast 4 działa. Po zdobyciu miejscowości Gaj Stary III batalion pozostał na miejscu do godziny 16.00, aby potem kontynuować dalsze natarcie w kierunku na Moraków. II batalion wziął w swoje ręce Moraków zdobywając równocześnie 2 działa, 1 moździerz i 8 ckm. W tym czasie I batalion 70 pp. opanował Bryski, Krasznice i nacierał na południe na Ślasków Podleśny.

Tu zdobył 2 ciężkie działa 150 mm.²⁴ Dowództwo 70 pp przeszło z Konstacina do miejscowości Bryski i tam pozostało do wieczora. W godzinach popołudniowych I batalion 70 pp nacierał ze Śladkowa Podleśnego na Grabiszew, II batalion 70 pp szedł z miejscowości Moraków po osi Mchowice- Śladkówek-Śladków Górny-Brachowice. Natomiast III batalion 70 pp z miejscowości Gaj Stary posuwał się po osi Czerników-Sypin-Borowiec-Wypychów. 8 batalion strzelców natomiast nacierał z Ambrożewa przez folwark Boczek-Czerchów na dwór Sokolniki.

O godz. 16.00, kiedy czoło I batalionu dotarło od wzgórza 123, na północ od miejscowości Śladków Górny Niemcy otworzyli ogień dywizjonu artylerii, a ze Śladkowa Górnego uderzyła kompania niemieckich czołgów. W wyniku tej akcji I batalion został odrzucony z powrotem do Śladkowa Podleśnego i poniósł straty. Poległo 2 oficerów: ppor. Józef Papla — dowódca 3 plutonu 1 kompanii ckm i ppor. rez. Konrad Śmigielski — dowódca 1 plutonu 3 kompanii oraz 10 szeregowców. Ranni zostali ppor. Marian Poznański — dowódca 2 plutonu 2 kompanii (zmarły zresztą później z ran) oraz 35 podoficerów i szeregowców.²⁵ Nie dając za wygrane I batalion 70 pp, pod osłoną 1 baterii 17 pal, wyszedł ze Śladkowa Podleśnego i usadowił się w terenie na wysokości wzgórza 123. Batalion ten nawiązał walkę ogniową z nieprzyjacielem, obsadzając Śladków Górny i Brachowice. Do późnej nocy czołgi niemieckie szturmowały stanowiska obronne 2 kompanii 70 pp na wzgórzu 123. Tymczasem już o zmroku na lewe skrzydło I batalionu dotarł II batalion i obsadził wzgórze 125 i trwał tam aż do godziny 16.00 następnego dnia. Z kolei III



Placurzy po walce

batalion opanował o zmroku Borowiec, Sypin i północną część Wypychowa, przejmując ciężkie działa zdobyte przez kawalerię dywizyjną. Dowództwo 70 pp natomiast przeniosło się z miejscowości Bryski do Morakowa.²⁶

Dopiero w dniu następnym 11 września 1939 r. zmieni dowództwo 70 pp ponownie siedzibę z Morakowa na Czerników. I batalion zajął stanowiska obronne na wzgórzach około 100 metrów na południe od miejscowości Śladków Rozlazły. Natomiast II i III batalion pozostały na stanowiskach bez zmian.

O godzinie 9.00 rozpoczęło się niemieckie przygotowanie artyleryjskie do natarcia na Małachowice i Dybówkę.²⁷ W ten sposób Małachowice i pozycje I i II batalionu 70 pp znalazły się pod ogniem artylerii.

Dowództwo stacjonujące w Czernikowie było niepokojone przez oddziały rozbitej niemieckiej 30 dywizji piechoty, dzierżące w swym ręku Boguszyce i rejony na północ od Gieczna. Dlatego też I batalion 70 pp przesunięty został do odwodu w rejon Sypin-Borowiec z zadaniem osłony skrzydła i oczyszczenia lasów na północ od Gieczna. Około godz. 13.00 batalion ruszył przez Śladków Rozlazły do nakazanego rejonu. Kompania zwiadowców natomiast oczyszczała rejon miejscowości Boguszyce. W związku z tym, że do uderzenia na Modlną wyznaczono 69 pp, a 70 pp nakazano natarcie boczne, dlatego III batalion z 1 baterią miał wyruszyć z Wypychowa przez Gieczno-Rogożno i opanować Wolę Rogozińską. Z kolei II batalion z plutonem artylerii piechoty 70 pp wsparty 1 dywizjonem 17 pal (ale bez baterii) z dotychczas zajmowanych stanowisk miał uderzyć przez Śladków Górny-Brachowice-Grabiszew i zająć wzgórze 160,9 Celestynów oraz południowy skraj lasu, położony na wschód od tej miejscowości. Początek natarcia przewidywany na godz. 11.00 przesunięto na godz. 14.00. Zluzowany w Dybówce 8 batalion strzelców miał przejść do odwodu i rozlokować się w lesie na północ od miejscowości Skotniki. Wspomniany wyżej II batalion 70 pp realizując swoje zadanie, stoczył krótką, ale bardzo krwawą walkę



Mjr Julian Siedlecki, d-ca I batalionu 70 pp; poległ 11. IX. 1939 r. koło Gniezna, pochowany na cmentarzu przykościelnym w Strzegocinie



Pplk Ryszard Zołędzowski; z-ca dowódcy 70 pp

o Grabiszew, gdzie między innymi poległ ppor. Rez. Bolesław Marchwicki, a rannym został ppor. rez. Stanisław Mistygacz — dowódca 5 kompanii. Niemcy przed opuszczeniem Grabiszewa spędzili wszystkich mężczyzn do stodoły, którą następnie podpalili. II batalion o godzinie 22.00 opanował wzgórze 160,9 i las na wschód od Celestynowa. W tym czasie III batalion 70 pp osiągnął bez walki Wolę Rogozińską. Natomiast I batalion 70 pp nacierał z Borowca na las Gieczno, ale bez rezultatu. Batalion ten poniósł straty. Poległ tam wówczas dowódca batalionu mjr Julian Siedlecki i pchor. Budzik.²⁸

11 września 1939 r. sztab armii „Poznań” otrzymał przez Warszawę zaszyfrowany i podany w żargonie sztabowym sławny radiogram, nadany w Brześciu od samego Naczelnego Dowództwa. „Wszystko było umówione, prowadzić energiczną akcję (jak) najszybciej. Dalej na obiad do Wierzbickiego i dalej ten sam kierunek. Naczelny Wódz. 4.1051.”²⁹ On też wyznaczał całej armii kierunek działania.

Cały dzień 12 września zszedł 70 pp przeważnie na walkach obronnych. II batalion 70 pp wraz z pułkowym plutonem artylerii trzymał się na pozycjach obronnych. Pociski niemieckie rozbiły 1 działo plutonu artylerii piechoty oraz jedną armatę ppanc. Między godziną 2.00 a 3.00 w nocy dowódca II batalionu 70 pp poinformował przez radio dowódcę piechoty dywizyjnej, że opanowano wzgórze 160,9 i las na wschód od Celestynowa. Kiedy jednak mgła rano opadła okazało się, że w Celestynowie oddziały polskie przemieszczane są z piechotą niemiecką. Wówczas dowódca dywizjonu postanowił przenieść stanowisko swego dowodzenia do Grabiszewa. W tym celu 2 bateria z por. Szymborskim przemieszczać się zaczęła z Grabiszewa do Celestynowa, budując jednocześnie linię telefoniczną. Właśnie wówczas została zatrzymana ogniem nieprzyjacielskim. Z pomocą części II batalionu artylerzyści zdobyli 2 auta sanitarne, 1 wóz dowodzenia, 1 wóz łączności, 2 kuchnie, 4 motocykle i dużo rowerów. Stanowisk w Woli Rogozińskiej broniły 7 i 9 kompania. Dowódca batalionu z odwodową 8 kompanią i dowódca 1 baterii 17 pal, która o godz. 8.00 zajęła stanowiska ogniowe w Wypychowie, wyruszyli już o godz. 9.00 z Wypychowa na Gieczno-Rogoźno. W drodze wykryli stanowisko nieprzyjacielskie koło folwarku Kotowice oraz przy lasku na zachód od miejscowości Warszce. 1 bateria 17 pal położyła ogień na wykryte cele, a 1 batalion natarł rankiem na las na wschód od Borowca i oczyścił go, zabierając do niewoli 2 oficerów, oraz 17 szeregowców przeważnie z 30 niemieckiego batalionu pionierów. Dowództwo 70 pp przeniosło się z Czernikowa do Wypychowa.³⁰ Silny i skuteczny ostrzał artyleryjski poprzedzał uderzenie 17 DP na dwa pułki niemieckie też 17 DP. Bronione przez te dwa pułki wzgórze pod Celestynowem zostało zdobyte przez Polaków. 70 pp prowadził walki obronne przez cały dzień i to dwoma batalionami. II batalion z plutonem artylerii bronił się na południowym skraju lasu, na wschód od Celestynowa, a III batalion z 1 baterią 17 pal bronił się w Woli Rogozińskiej.³¹ I batalion rozpoczął o godz. 11.00 przesuwac się z rejonu Borowca przez Lorenki i Władysławów z zadaniem przygotowania natarcia na Besiekierz Nawojowy-Wola Branicka.³² Na skutek sugestii gen. Wł. Bortnowskiego powstał 12 września w godzinach popołudniowych plan nowego manewru w bitwie nad Bzurą. W ramach tego planu grupa operacyjna gen. E. Knoll-Kownackiego miała 12 września przerwać natarcie na Stryków, w nocy odskoczyć za Bzurę, tam ubezpieczyć się, 13 września odpocząć, a następnej nocy podjąć marsz na Sochaczew i przez Bzurę na wschód. Dopiero wiadomość, że

armia „Łódź” idzie w kierunku Modlina zmieniała sytuację strategiczną, ale nie na tyle by zmieniły się całkowicie plany grupy operacyjnej gen. E. Knoll-Kownackiego.³³ 70 pp otrzymał rozkaz przebijania się wzdłuż osi Wypychów-Czerników-Janowice-Goślub-przeprawa dwór Siemienice.

W dniu 13 września dowództwo 17 DP stacjonowało we wsi Nagodów (4 km na południe od Kutna), a w godzinach popołudniowych udało się do Wiskienic. Dowództwo 70 pp natomiast stacjonowało w Malewie, I batalion w Świnarach, II batalion w Kucharach, a III w Marcinowie.³⁴

14 września 1939 r. wyszedł rozkaz obrony w pasie: granica zachodnia-dwór Ktery-Strzegocin (włącznie) i granica wschodnia-folwark Gośławice-Stradzew (włącznie). I do tej obrony wyznaczono między innymi 70 pp, a konkretnie do obrony odcinka wschodniego. Nasz pułk wspomagany był przez 72 kompanię ckm i 17 pal bez 2 dywizjonu. Dowódca 70 pp od godziny 7.00 zluźował oddziały 14 dywizji piechoty i tak: II batalion wsparty 3 dywizjonem 17 pal ze stanowisk ogniowych w rejonie Pawłowic objął odcinek Młogoszyn. III batalion z 72 kompanią ckm oraz 1 dyw. 17 pal z rejonu Waliszewa obsadził odcinek Orlów. Natomiast I batalion znajdował się w odwodzie pułku w Garbowie a dowództwo w Waliszewie. 8 batalion strzelców zluźwany o godzinie 2.00 we dworze Siemienice odszedł do miejscowości Łęki Kościelne.³⁵ Jeszcze tego pamiętnego 14 września gen. T. Kutrzeba zdał sobie sprawę, że zamierzony manewr został unicestwiony, że obydwie armie były już otoczone. Sytuacja wymagała nowej decyzji. W nocy z 14 na 15 września gen. T. Kutrzeba doszedł do przekonania, że nie pozostaje nic innego, jak tylko przebić się przez zacieśniający się pierścień sił niemieckich przez Sochaczew-Błonie oraz Puszczę Kampinoską do Warszawy.³⁶

W dniu 15 września w godzinach rannych zostały wydane rozkazy rozpoczynające trzecią fazę bitwy nad Bzurą, w której armie „Poznań” i „Pomorze” miały przejść przez Sochaczew do stolicy. Do głównego zadania przełamującego linie niemieckie na kierunku Sochaczew-Błonie wyznaczona została grupa operacyjna gen. E. Knoll-Kownackiego w składzie 7 pac, 14, 20 i 17 DP. Oslonę działań uderzeniowych od zachodu i północy miały zapewnić dwie grupy. Jedna grupa gen. bryg. St. Grzmot-Skotnickiego, w skład której wchodził między innymi 70 pp z 2 i 7 baterią 17 pal, a druga grupa gen. bryg. Michała Tokarzewskiego.³⁷ Sztab gen. T. Kutrzeby przeniósł się z Głogowca do Żałuskowa, a dowództwo 17 DP stacjonowało w miejscowości Wiskienice.³⁸ W dniu 15 września po południu dowódca piechoty dywizyjnej 17 DP otrzymał rozkaz przekazania swego odcinka dowódcy 70 pp. Ten 70 pp miał do dyspozycji dowódcy 17 DP odesłać 1 batalion 70 pp, 8 batalion strzelców bez 2 kompanii i 1 dywizjon 17 pal bez 2 baterii. Oslonę na linii rzeki Ochni od Jagniątki i rzeki Bzury po Sobotę objął oddział wydzielony płk A. Konkiewicza w składzie 70 pp (bez I batalionu), oraz 3 bat. 58 pp mjr Fr. Zajączkowskiego z 9 baterią 14 pal kpt. Fr. Oleszczuka, 5 batalion ckm bez 1 komp. ckm z 2 komp. 8 batalionu strzelców, 72 komp. ckm na taczankach oraz 2 i 7 bateria 17 pal. Wieczorem ściągnięty został II batalion 70 pp z Młogoszyna i przeszedł jako odwód do rejonu Teodorów-Tomczyce. Dowództwo 70 pp przeniosło się natomiast z Waliszewa do folwarku Odolin.³⁹

16 września oddelegowany do dyspozycji dowódcy dywizji I batalion 70 pp, dysponujący czterema działami ppanc. bronił przed atakującymi niemieckimi czołgami

miejscowość Rybno. Walka trwała do zmroku i I batalion obronił swoje pozycje.⁴⁰

W dniu 16 września od godziny 6.00 prowadziły natarcie X i XIII korpus niemiecki. Żołnierzom 70 pp przyszło stoczyć walkę z niemiecką 17 dywizją piechoty właśnie z X korpusu niemieckiego. Niemcy podeszli pod pozycję obronną 5 batalionu ckm na rzece Ochni, równocześnie 1 pułkiem piechoty wspieranym przez artylerię usiłowali dokonać włamania na odcinku Orlów-folwark Gosławice. I właśnie tutaj wszelkie próby Niemców załamały się w ogniu III batalionu 70 pp i 72 kompanii karabinów maszynowych na taczankach. Na skutek tego, że niemieckiej 24 dywizji piechoty udało się włamać w pozycje obronne 4 DP i zająć rejon Urzecz-Strugienice, odrzucone polskie oddziały odeszły na północ w rejon Zduny Kościelne-Retki. Wówczas to odwodowy II batalion 70 pp mjr W. Legutki został przesunięty z rejonu Teodorów-Tomczyce do Dębowej Góry i o godzinie 12.00 rzucony do przeciwnatarcia w kierunku Bąkowa. Działania tego batalionu oraz 11 pociągu pancernego kpt. Bronisława Korobowicza w rejonie Rzaśna powstrzymały posuwanie się nieprzyjaciela w rejonie Bąkowa.

W tym samym czasie, bo też koło południa opuściła Kutno Wielkopolska Brygada Obrony Narodowej i udała się w rejon Żychlin-Dobrzelin. Kutno dostało się w ręce 3 niemieckiej dywizji lekkiej.

W związku z zaistniałą sytuacją strategiczną postanowiono oddziały wydzielone płk A. Konkiewicza i płk. J. Jastrzębskiego wycofać w stronę potoku Słudwia na odcinku Retki-Luszyń. To wycofywanie oddziały płk. A. Konkiewicza rozpoczęły o godzinie 16.00. Miały się wycofać do rejonu Złaków Borowy i o godzinie 21.00 tę miejscowość rzeczywiście osiągnięto. II batalion 70 pp miał pozostać do godz. 17.00 w Dębowej Górze, a wieczorem około godziny 21.00 wycofał się do Zalesia.

Odwrót III batalionu osłaniała 72 kompania ckm na taczankach dowodzona przez ppor. B. Gintera. W ciągu nocy zmieniono decyzję, opiewającą, iż potok Słudwi nie będzie broniony, a 70 pp powinien skoncentrować się w rejonie Luszyń.⁴¹

W związku z niefortunnym zakończeniem III fazy bitwy nad Bzurą i związanym z tym uderzeniem 1 niemieckiej dywizji pancerniej sytuacja stała się niedobra. Niemcy wdarli się czołgami aż pod Kiernożę. 25 DP nie doszła do Bzury. Innym formacjom również się nie wiodło.⁴² Nie wystarczała determinacja żołnierza polskiego wobec ogromnej dysproporcji w uzbrojeniu i wyposażeniu szczególnie w broń pancerną i lotnictwo.

W tej sytuacji gen. T. Kutrzeba podjął decyzję rezygnacji z działań zaczepnych i postanowił przebiegać się do Warszawy. Pisał, po latach, że „była to najtrudniejsza decyzja mego życia”.⁴³

W nowej, czwartej fazie bitwy nad Bzurą, grupa operacyjna gen. E. Knoll-Kownackiego, w skład której wchodziła 17 DP a tym samym i 70 pp, miała za zadanie sforsować Bzurę na północ od Sochaczewa i przejść do południowej części Puszczy Kampinoskiej.⁴⁴ Konkretniej, to 17 DP miała nocnym uderzeniem, bez wsparcia artylerii, działając wyłącznie bagnetem, wywalczyć sobie przejście przez Bzurę między Mistrzewicami i Chodakowem.⁴⁵ Sztab gen. T. Kutrzeby, by pokierować ostatnią fazą bitwy nad Bzurą, jeszcze 16 września około godziny 21.30 wyjechał z Żałuszkowa do Witkowie nad Bzurą.⁴⁶ W dniu 17 września 1939 r. I batalion 70 pp pod dowództwem kpt. Jana Kowalczyka zatrzymał oddziały niemieckie. Jednak niemieckie „bombardowanie obszaru, na którym zostały stłoczone

i okrążone armie „Pomorze” i „Poznań”, trwało od godz. 9.00 do 18.00. Rozbiło ono związki organiczne oddziałów, z dywizji pozostały tylko niedobitki liczące po kilkaset ludzi. W ten sposób przestały istnieć jako wielkie jednostki 14 i 17 dywizje piechoty z armii „Poznań”.⁴⁷

O zmroku 17 września 1 kompania ckm 70 pp dowodzona przez kpt. Stefana Wojciechowskiego rozpoczęła pod silnym ogniem nieprzyjacielskim forsowanie Bzury w Brochowie. O tym samym czasie, bo też o zmroku, tylko w rejonie folwarku Witkowiece rozpoczął forsowanie Bzury I batalion. Po nocnym przemarszu z 16 na 17 września III batalion i część II batalionu 70 pp wraz z innymi ugrupowaniami stanęły w lesie na północ od folwarku Poddębina. O świcie dołączyły do pułku 2 kompanie strzeleckie i 6 ckm z rozbitego w rejonie Zalesia II batalionu. Jeszcze 17 września, ale około godz. 18.00 wraz z grupą gen. St. Grzmot-Skotnickiego odbiła na wschód przez Lubików-Osmolin-Byki-Wszeliwy-Kaptury do rejonu Brzozów Stary połowa II batalionu 70 pp z dowódcą kpt. Michałem Baranem, a także III batalion 70 pp z 2 baterią 17 pal.⁴⁸ Mimo tych działań generał T. Kutrzeba po latach napisze „(...) na skutek wydarzeń w dniu 17 września po stronie zachodniej Bzury pozostały odcięte dywizje: (...) 14 i 17 z armii „Poznań”.⁴⁹

Z 17 na 18 września 1939 r. do godzin południowych główne siły armii „Pomorze” (4,16 i 26 DP) przesuwali się z rejonu Kiernoza-Osiek, a grupa gen. St. Grzmot-Skotnickiego z rejonu miejscowości Osmolin na wschód, dążąc do skoncentrowania się w rejonie Bud Starych. Tymczasem z kierunku południowo-zachodniego przez Osiek na Giżyce parła 10 dywizja piechoty XIII korpusu, a z kierunku zachodniego przez Kiernoż-Sanniki na Iłów posuwał się X korpus i na dobitkę z kierunku północno-zachodniego nacierał III korpus. Rejon: dwór Ruszki-Młodzieszyn-Biała Góra obsadziła 1 niemiecka dywizja pancerna i 19 niemiecka dywizja piechoty z XVI korpusu. W ten sposób las Budy Stare znajdował się pod nieustannym ostrzałem artylerii niemieckiej, strzelającej od południa i północy. Polacy natomiast nie dysponowali środkami obrony przeciwlotniczej. To wszystko wraz z ciężkimi stratami poniesionymi w dniu poprzednim spowodowało, że przestała istnieć 14 DP, a 27 DP została rozbита przez lotnictwo niemieckie w marszu na Iławę. Tylko gen. M. Tokarzewski i gen. bryg. J. Drapella zdobili się przedostać przez Bzurę. Z armii „Pomorze” pozostały tylko szczątki pułków w postaci luźnych oddziałów, z których niektórym udało się wydostać, ale większość dostała się do niewoli niemieckiej. Wówczas też dowódca armii „Pomorze” gen. dyw. Wł. Bortnowski dostał się też, w miejscowości Biała Góra, do niewoli niemieckiej. W takich warunkach, też już liczbowo pomniejszony, oddział wydzielony płk. A. Konkiewicza o godz. 9.30 rozpoczął pod osłoną 5 baterii ckm marsz z miejscowości Brzozów Stary do miejscowości Budy Stare. Straż przednia składała się z 9 kompanii 70 pp z plutonem ckm na taczankach, której dowódcą był Zygmunt Przybyła oraz 3 kompanii ckm pod dowództwem kpt. Edwarda Mamunowa. Ta straż przednia wychodząc z miejscowości Oleśnin stoczyła po drodze walkę w rejonie: Zacisze-Wężyki-Grabszczyzna z oddziałem rozpoznawczym niemieckiej 19 dywizji piechoty. Zdobyli wówczas Polacy sprzęt motorowy tego oddziału i wzięli do niewoli 40 jeńców. Nikt nie przypuszczał wtedy, że był to właściwie już ostatni sukces bojowy 70 pp.⁵⁰

18 września poległ w bitwie pod Iłowem, rzucając się z granatem ręcznym na czołg niemiecki, dowódca 3 plutonu 70 pp ppor. rez. Józef Marian Woźny.⁵¹

Już w nocy z 18 na 19 września płk dypl. Adolf Nykulak ze swym oddziałem, w skład którego wchodził między innymi I batalion 70 pp w sile już tylko 400 ludzi, dowodzony przez kpt. Jana Kowalczyka, dotarł pod wieś Polesie. Ta obsadzona była przez nieprzyjaciela. Dlatego płk A. Nykulak postanowił przejść południową część Puszczy Kampinoskiej i przebiec się do Warszawy. Natknąwszy się na niemiecką 2 dywizję lekką stoczył z nią nierówną i przegraną walkę. Niektórym przyszło tutaj zginąć, inni zostali ranni, a jeszcze inni dostali się do niewoli.⁵²

W dniu 19 września 1939 roku, około godz. 11.00, w rejonie Młodzieszynka zostały rozbite resztki 70 pp.

Cały 70 pp w dniach od 1 do 19 września poniósł następujące straty: poległo 23 oficerów, 400 podoficerów i szeregowców, a rany odniosło 17 oficerów i około 1000 podoficerów i szeregowców.⁵³



Pobojowisko pod Kutnem

Jeszcze w tym samym dniu okazało się, że z 70 pp ostał się tylko jeden batalion pod dowództwem mjr Leonarda Krukowskiego, składający się z części 8 batalionu strzelców i 1 kompanii ckm 70 pp kpt. Stefana Wojciechowskiego.⁵⁴

Zatem 17 DP nie osiągnęła stolicy jako jednostka i tym samym nie osiągnęła Warszawy jako jednostka wojskowa 70 pułk piechoty.⁵⁵ Tylko niektórym udało przedostać się do Warszawy, niektórym po to, by tu w obronie stolicy zginąć. W dniu 22 września podczas polskiego uderzenia na 18 niemiecką dywizję piechoty w Łomiankach Górnych po zaciętym i niezwykle krwawym boju padli Stefan Wojciechowski dowódca 1 kompanii ckm 70 pp i por. Stefan Dąbek oficer łączności 70 pp.⁵⁶ Jedynie mjr Wł. Legutko dowódca II batalionu 70 pp posuwając się brzegiem

Wisły doprowadził 22 września, ale tylko pluton swoich żołnierzy do Warszawy. Poległ tam ppor. rez. Florian Sujak, a pod Burakowem ppor. rez. Wł. Drewnikowski z 70 pułku piechoty.⁵⁷

Już podczas pobytu w Warszawie mjr Wł. Legutko został mianowany dowódcą I batalionu 56 pp sformowanego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanych, a Adam Kobosowicz zorganizował i dowodził 1 kompanią 21 pp. I batalion mjr Wł. Legutki stoczył 26 września 1939 r. nierówną walkę z wrogiem pod wsią Szczęśliwice i w rejonie ulicy Szczęśliwickiej.⁵⁸

Z nadwyżek 68, 69 i 70 pp zmobilizowano Ośrodek Zapasowy Piechoty nr 17. Na rozkaz dowódcy 17 DP dowódcą ośrodka został ppłk Al. Kiszkowski. — I zastępca dowódcy 70 pp.⁵⁹ Przybył on 5 września od Skierniewic i objął dowództwo ośrodka, ale już dnia następnego otrzymał rozkaz polecający ewakuować Ośrodek Piechoty nr 17 do Baranowicz.⁶⁰ W trakcie marszu zmieniono punkt docelowy z Baranowicz na Kowle, ale w nocy z 12 na 13 września na rozkaz gen. bryg. M. Trojanowskiego — dowódcy OK I rozwiązano Ośrodek Piechoty nr 17. Umundurowanych żołnierzy przekazano do oddziału „Szack”, a ci, którzy nie mieli munduru mieli być odesłani do Kowla. Ppłk Al. Kiszkowski udał się z tą grupą do Kowla.⁶¹ Sam będzie szukał potem jeszcze szczęścia w walkach na Lubelszczyźnie.⁶²

Oddziałem nadwyżek 70 pp dowodził Gruzin kpt. Jan Kawtaradze. Według planu mobilizacyjnego oddział miał wymaszerować z Pleszewa w dniu 3 września,⁶³ lecz wobec bombardowania koszar⁶⁴ wyruszone na rozkaz ppłk Al. Kiszkowskiego już 1 września około godz. 24.00. 3 września w Kole załadowano oddział na pociąg, który dojechał jednak tylko do wsi Raszynek koło stacji kolejowej Krzewie przed Kutnem. Tutaj czekano do 6 września, kiedy to podjęto dalej marsz pieszy przez Łęczycę-Piątek-Łowicz na Warszawę. 9 września przed Wolą kolumna została ostrzelana z broni maszynowej przez 4 niemiecką dywizję pancerną. Oddział rozproszył się, lecz oddzielnie jego grupy przez Izabelin i Bielany dotarły na Pragę. Przewidywany był marsz na Garwolin, lecz po dojściu do Rembertowa okazało się, że Niemcy zamknęli drogę. Oddział powrócił więc do Warszawy, do stacji zbornej w Cytadeli. Tu został rozdzielony do obrony Warszawy.⁶⁵ Spośród tych co nie zginęli, niektórzy dotrwali do momentu kapitulacji stolicy, niektórzy ją opuścili w nadziei, że znajdzie się jeszcze wyjście z tej beznadziejnej sytuacji.

Tak kończyli wypełniać najświętszy obowiązek Polaków żołnierze 70 pułku piechoty. Tak jak wszyscy niemal wówczas, przygnieceni rozpaczą, ale jeszcze bardziej bezsilnością i beznadziejnością. Ci co zginęli oddali swoje życie Polsce, ci co zostali ranni płacili zdrowiem, a ci co przeżyli tylko pozornie mogli być nazywani szczęśliwcami. Część z nich bowiem czekała w najlepszym wypadku szarżyna i okropność okupacji z wywózkami, wysiedleniami, obozami i egzekucjami włącznie. Część dostała się do niewoli, a pozostali szukali wyjścia jeszcze gdzie indziej. Ci ostatni, w większości, skazywali się tym samym na gehennę tułaczki, nieraz i na głód, a zawsze na niepokój i płacz najbliższych.

PRZYPISY

DO ROZDZIAŁU I

1. W. Rugę, Deutschland 1917-1933, Berlin 1967, s. 45 i nn.; w polskiej historiografii tę sytuację przedstawił A. Czubiński, Rewolucja 1918-1919 w Niemczech, wyd. 2, Poznań 1977, s. 38 i nn.; tenże w pracy zbiorowej A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, Powstanie wielkopolskie, Poznań 1978, s. 76 i nn.
2. Józef Englicht, Zarys historii wojennej 70-go pułku piechoty wielkopolskiej, Warszawa 1929, s. 3; o sytuacji w samym Ostrowie pisze A. Niesiołowski, Brzask wolności. W: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 14-18.
3. J. Englicht, Zarys ... op. cit., s. 5; w dalszym ciągu na oznaczenie 70 pułku piechoty używać będziemy skrótu 70 pp. Por. także J. Nowaczyk, Zarys dziejów pułku, W: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 9.
4. J. Englicht, Zarys op. cit., s. 5; A. Niesiołowski, Brzask op. cit., s. 15, J. Nowaczyk, Zarys op. cit., s. 9.
5. J. Englicht, Zarys.... op. cit., s. 5; J. Nowaczyk, Zarys.... op. cit., s. 9.
6. J. Englicht, Zarys.... op. cit., s. 5; J. Nowaczyk, Zarys.... op. cit., s. 9. A. Niesiołowski, op. cit., s. 15.
7. J. Englicht, Zarys.... op. cit., s. 5-6; J. Nowaczyk, op. cit., s. 9.
8. S. Bródka, Powiat pleszewski i jego mieszkańcy w czasie powstania wielkopolskiego, W: Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Kalisz 1978, s. 73 i nn. Tutaj dokładnie o wkładzie pleszewskich oddziałów powstańczych. Jeszcze dokładniej w relacji tegoż autora złożonej w maszynopisie w Muzeum Regionalnym w Pleszewie.
9. J. Englicht, op. cit., s. 6; J. Nowaczyk, op. cit., s. 9.
10. M. Józefiak, Wręczenie chorągwi, W: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 19. Krotoszyn najpierw do 6 I 1919 r. należał do VI Okręgu Wojskowego z siedzibą w Jarocinie, a od 7 I 1919 r. do VII Okręgu Wojskowego.
11. Patrz przypis 9. Tutaj u J. Nowaczyka, op. cit., s. 9 błędnie do Krotoszyna przypisano ppor. St. Thiela, a do Ostrzeszowa również błędnie przypisano ppor. M. Modrzejewskiego; por. Wł. Gill, Krotoszyn i Koźmin w powstaniu wielkopolskim, s. 145-163; Z. Krysiak, Społeczeństwo powiatu ostrzeszowskiego, s. 129 i nn; W: Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w powstaniu wielkopolskim, Kalisz 1978.
13. Por. P. Bauer, Józef Dowbor-Muśnicki, Dzieci generała. Wprost, 1989, nr 10, z dnia 5 III, oraz Wprost, 1989, nr 14.
14. J. Englicht, op. cit., s. 6-7, J. Nowaczyk, op. cit., s. 9.
15. M. Józefiak, op. cit., s. 19; odmiennego zdania jest J. Englicht, op. cit., s. 6-7; J. Nowaczyk, op. cit., s. 9 i S. Bródka, Udział 70 pułku piechoty w wojnie obronnej 1939 r., W: Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku, praca zbiorowa pod red. B. Polaka, Kalisz 1979, s. 345. Współdziałanie pleszewian z ostrowiakami w latach 1918/1919 przeciw Niemcom a potem w latach 1920/1921 przeciw Rosji Radzieckiej sugeruje raczej trafność wypowiedzi M. Józefiaka.

- Inni autorzy, wymienieni wyżej są zdania że to trzy bataliony ostrowski, ostrzeszowski i krotoszyński utworzyły 12 pułk strzelców wielkopolskich.
16. J. Englicht, *Zarys...* op. cit., s. 6-7; J. Nowaczyk, op. cit., s. 9.
 17. J. Englicht, op. cit., s. 7; J. Nowaczyk, op. cit., s. 9; Z. Dykcik, *Udział ostrowian i odolanowian w powstaniu wielkopolskim 1918-1919*, W: *Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w powstaniu wielkopolskim*, praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Kalisz 1978, s. 124. Być może chodzi to o Antoniego Kostrzewę, późniejszego (w 1930 roku) kapitana por. Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Wlkp.), Pleszew 1930, s. 47.
 18. J. Englicht, op. cit., s. 7; J. Nowaczyk, op. cit., s. 9; Z. Dykcik, op. cit., s. 124.
 19. J. Englicht, op. cit., s. 7; M. Józefiak, op. cit., s. 19 i nn; inter s. 20 a 21.
 20. J. Englicht, op. cit., s. 7-8.
 21. Tamże s. 8. Por. S. Bródka, *Powiat pleszewski i jego mieszkańcy w czasie powstania wielkopolskiego*, s. 81-82; także Z. Krysiak, *Spółczesność powiatu ostrzeszowskiego wobec wydarzeń politycznych w Wielkopolsce w latach 1918-1920*, s. 136; obydwie pozycje W: *Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w powstaniu wielkopolskim*, pod red. A. Czubińskiego, Kalisz 1978; J. Nowaczyk, op. cit., s. 10.
 22. J. Englicht, op. cit., s. 8-9; Z. Krysiak, op. cit., s. 136; J. Nowaczyk, op. cit., s. 10. Nie udało się ustalić imion owych szeregowców.
 23. Deutsches Zentral-Archiv Merseburg, Preussisches Ministerium des Innern, Rep. 77, Tit. 856, nr 6, f. 111, cyt. za B. Miśkiewiczem, *Sytuacja wojenna w Wielkopolsce w okresie rozejmu (od 16 lutego do 28 czerwca 1919 roku)*, W: A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919*, Warszawa-Poznań 1978, s. 346-349; por. Z. Grot, *Orężny czyn Powstania Wielkopolskiego*, w: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, pod red. K. Piwarskiego, Poznań 1958, s. 208-209; *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. I, Warszawa. 1965, s. 385; J. Englicht, op. cit., s. 9; j. J. Nowaczyk, op. cit., s. 10.
 24. J. Englicht, op. cit., s. 9; J. Nowaczyk, op. cit., s. 10.
 20. Ibidem.
 26. J. Englicht, op. cit., s. 9.
 27. Ibidem, s. 10.

DO ROZDZIAŁU II

1. J. Englicht, *Zarys historii wojennej 70-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929, s. 10; J. Nowaczyk, *Zarys dziejów pułku*, w: *Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Wlkp.)*, Pleszew 1930, s. 10.
2. J. Englicht, op. cit., s. 10; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11.
3. J. Englicht, op. cit., s. 10.
4. Ibidem.
5. Por. Wagner Gerhard, *Deutschland und der polnisch-sowietische Krieg 1920 von....* Wiesbaden 1979; M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921*, Paryż 1983, s. 649-681; A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski, 1914-1983*, Warszawa 1987, s. 75 i nn.

6. J. Englicht, op. cit., s. 11; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11.
7. J. Englicht, op. cit., s. 11.
8. Ibidem, s. 12.
9. Ibidem, s. 12-13.
10. J. Englicht, op. cit., s. 13; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11.
11. J. Englicht, op. cit., s. 13.
12. Ibidem.
13. Ibidem, s. 14; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11.
14. J. Englicht, op. cit., s. 15.
15. Ibidem, s. 16; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11.
16. Ibidem.
17. J. Englicht, op. cit., s. 16-17.
18. Ibidem, s. 17; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11; St. Jasiński, Wspomnienie bitwy pod Szczuczynem, W: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 22.
19. J. Englicht, op. cit., s. 17; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11.
20. J. Englicht, op. cit., s. 17-18. Tutaj błędnie podano nazwisko Januszkowski zamiast Januszewski.
21. J. Englicht, op. cit., s. 18-19; J. Nowaczyk, op. cit., s. 11; B. Gorgolewski, Bitwa pod Białobrzegami nad Bugiem, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 23-25.
22. J. Englicht, op. cit., s. 19; por. M. Kukiel, op. cit., s. 661-665.
23. J. Englicht, op. cit., s. 19.
24. Ibidem, s. 20-21; J. Nowaczyk, op. cit., s. 12.
25. J. Englicht, op. cit., s. 21-22; J. Nowaczyk, op. cit., s. 12.
26. J. Englicht, op. cit., s. 22-23.
27. Ibidem, s. 23; J. Nowaczyk, op. cit., s. 12.
28. Ibidem.

DO ROZDZIAŁU III

1. Trudno było ustalić imię generała Osińskiego.
2. J. Nowaczyk, Zarys dziejów pułku, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 12-13.
3. S. Bródka, Udział 70 pułku piechoty w wojnie obronnej 1939 r., w: Udział społeczeństwa ziemi kaliskiej w wojnie obronnej 1939 roku, praca zbiorowa pod red. B. Pollaka, Kalisz 1979, s. 346; relacja Franciszka Andersza w posiadaniu autora.
4. J. Nowaczyk, op. cit., s. 13.
5. Wyciąg z rozkazu dziennego 70 pp. w dniu 2. VIII. 1930 r. w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 8.
6. Właśnie jej treść, Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, zwłaszcza zamieszczone faksymile pisma Śmigłego-Rydza, a także szereg zdjęć, którymi dysponuje Muzeum Regionalne, pozwala wnosić, że przypuszczalnie przebieg uroczystości był taki a nie inny.

7. Fotografie zaopatrzone w bardzo przydatne podpisy informacyjne, zachowane w Muzeum Regionalnym w Pleszewie.
8. S. Bródka, op. cit., s. 346.
9. Relacja ustna Franciszka Andersza, złożona autorowi w dniu 3.07.1989 r. w posiadaniu autora.
10. Nie wdajemy się tu w roztrząsanie, czy wszystkie elementy ubioru były aktualne przez cały okres II Rzeczypospolitej, jakie, w jakich szczegółach i kiedy zmieniono.
11. M. Koczorowski, Nasze życie codzienne, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew, s. 26.
12. Relacja ustna Fr. Andersza; w pos. autora; M. Koczorowski, op. cit., s. 27.
13. Ibidem.
14. M. Koczorowski, op. cit., s. 27. Pan Fr. Andersz sugerował g. 11.30.
15. Relacja ustna Fr. Andersza; w pos. autora.
16. M. Koczorowski, op. cit., s. 27; pan Fr. Andersz sugerował g. 14.00. Jest to różnica tak mało istotna, że nie warto przywiązywać doń wagi.
17. M. Koczorowski, op. cit., s. 27.
18. Relacja ustna Fr. Andersza, w posiad. autora.
19. Ibidem; M. Koczorowski, s. 28.
20. Relacja ustna Fr. Andersza, w posiad. autora; M. Koczorowski, op. cit., s. 28; ten twierdzi, że do godz. 20.45 był czas wolny, innego zdania jest Fr. Andersz, który opowiada się, że czas wolny był do g. 21.30.
21. Relacja ustna Fr. Andersza, w pos. autora.
22. Ibidem; M. Koczorowski, op. cit., s. 28.
23. Relacja ustna Fr. Andersza, w pos. autora; J. Nowaczyk, op. cit., s. 13.
24. J. Nowaczyk, op. cit., s. 13.
25. Relacja ustna Fr. Andersza, w pos. autora. Gen. dyw. E. Smigły-Rydz był w Pleszewie minimum 1 raz. Może był i dwa razy, ale tego nie udało się ustalić. Najprawdopodobniej był w 1930 r., ale czy na pewno i czy tylko wówczas trudno ustalić.
26. Na podstawie relacji ustnej Fr. Andersza, w posiadaniu autora.
27. Ibidem.
28. St. Martini, Życie kulturalno-oświatowe pułku, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 31.
29. Ibidem, s. 29.
30. Ibidem, s. 29-31.
31. St. Martini, op. cit., s. 30.
32. E. Mamunow, Wychowanie fizyczne i sport, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 32-33; tam obszernie o sukcesach sportowych pułku.
33. St. Martini, op. cit., s. 30.
34. Fl. Wawrykiewicz, Samopomoc, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 41.
35. A. Wolf, Spółdzielczość w pułku, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 42-43.

36. J. Wolfowa, Nasza „Rodzina Wojskowa”, w: Jednodniówka 70 pułku piechoty (12 p. strz. Włkp.), Pleszew 1930, s. 39.
37. Ibidem, s. 40.
38. L. Głowacki, 17 Wielkopolska Dywizja Piechoty w kampanii 1939, Lublin 1969, s. 10.
39. Ibidem, s. 13.
40. Ibidem.

DO ROZDZIAŁU IV

1. L. Głowacki, 17 Wielkopolska Dywizja Piechoty w kampanii 1939, Lublin 1969, s. 9. Analizy stosunków polsko-niemieckich dokonał M. Wojciechowski, Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938, Poznań 1965; przełomowy okres 1938/1939 oraz pełne napięcia dni w sierpniu i wrześniu gruntownie przedstawił H. Batowski, Kryzys dyplomatyczny w Europie, Jesień 1938 - wiosna 1939, Warszawa 1962, oraz tenże, Ostatni tydzień pokoju, Poznań 1964 lub tegoż, Pierwsze tygodnie wojny.
2. T. Kutrzeba, Bitwa nad Bzurą, Warszawa 1957, s. 19-23.
3. T. Kutrzeba, op. cit., s. 25-26.
4. Ibidem, s. 32-33.
5. Ibidem, s. 36.
6. Ibidem, s. 25; Dysproporcje sił stron walczących ilustruje wielu autorów; por. G. Labuda, Polska granica zachodnia, Poznań 1971, s. 275; A. Czubiński, Najnowsze dzieje Polski 1914-1983, Warszawa 1987, s. 255-258.
7. T. Kutrzeba, op. cit., s. 26.
8. Ibidem, s. 28.
9. L. Głowacki, op. cit., s. 17.
10. T. Kutrzeba, op. cit., s. 55.
11. L. Głowacki, op. cit., s. 18.
12. Ibidem.
13. Ibidem, s. 18-19; T. Kutrzeba, op. cit., s. 73 pisze, że dnia 5 września cała 17 DP przesuwiała się na przedmoście Koło-Konin.
14. L. Głowacki, op. cit., s.19.
15. Ibidem.
16. Ibidem., s. 23.
17. T. Kutrzeba, op. cit., s. 76-77.
18. L. Głowacki, op. cit., s. 24-25.
19. Ibidem, s. 26-27.
20. T. Kutrzeba, op. cit., s. 88-89; por. s. 93 i nn.
21. L. Głowacki, op. cit., s. 32.
22. Ibidem, s. 34-35.
23. Ibidem, s. 36-39.
24. Ibidem, s. 40-41.
25. Ibidem, s. 44.
26. Ibidem, s. 47.
27. To był początek boju pod Małachowicami, zwany przez T. Kutrzebę bojem pod Celestynowem; L. Głowacki, op. cit., s. 49-50; Tej bitwie poświęcają Niemcy 3 rozdziały książki „Mit dem XIII Armeekorps in Polen, 1940; jeden zatytułowany jest „Schwere vor Malachowice" (Ciężkie chwile pod Małachowicami), Zurück nach Modlna (Odwrot do Modlnej) Feind im Rücken (Nieprzyjaciel na tyłach).

28. L. Głowacki, op. cit., s. 51-55.
29. Ibidem, s. 56.
30. Ibidem, s. 57-58.
31. Ibidem, s. 60-61.
32. Ibidem, s. 61.
33. Ibidem, s. 65-66.
34. Ibidem, s. 68, 71.
35. Ibidem, s. 69-70.
36. Ibidem, s. 74.
37. Ibidem, s. 75-76.
38. Ibidem, s. 76-77.
39. Ibidem, s. 79.
40. Ibidem, s. 83.
41. Ibidem, s. 86-87,
42. Ibidem, s. 88.
43. T. Kutrzeba, op. cit., s. 157; por. L. Głowacki, op. cit., s. 88.
44. L. Głowacki, op. cit., s. 88. I faza bitwy nad Bzurą trwała od 8 do 12 września i charakteryzowała się polską kontrofensywą na Stryków; II faza tej bitwy trwała od 13-14 września i charakteryzowała się tym, że zniweczony został manewr na lasy skierniewickie; III faza trwała od 15-16 września i charakteryzowała się nieudaną próbą przebicia przez Sochaczew; IV faza trwała od 17-23 września i charakteryzowała się walką oddziałów nielicznych i ośobnionych, chcących przebić się do Warszawy.
45. L. Głowacki, op. cit., s. 91.
46. Ibidem, s. 89.
47. Ibidem, s. 95.
48. Ibidem, s. 95-97.
49. T. Kutrzeba, op. cit., s. 175.
50. L. Głowacki, op. cit., s. 97-98.
51. Ibidem, s. 98; por. s. 151.
52. Ibidem, s. 110.
53. Ibidem, s. 98.
54. Ibidem, s. 110.
55. Ibidem, s. 103; nie osiągnęły stolicy także i inne wielkie jednostki jak: 4, 14, 16, 26, 27 i część 9 DP oraz Pomorska i Wielkopolska Brygada Obrony Narodowej.
56. L. Głowacki, op. cit., s. 115-116.
57. Ibidem, s. 119.
58. Ibidem, s. 122-123.
59. Ibidem, s. 125.
60. Ibidem, s. 126.
61. Ibidem, s. 128.
62. Ibidem, s. 131.
63. Ibidem, s. 127.
64. Taki nalot rzeczywiście miał miejsce 1 września około godz. 15.30. Celem rzeczywiście przypuszczalnie były koszary, bo bomby spadły na Aleję Mickiewicza. Na miejscu zginęło 7 osób, a 3 następne wkrótce zmarły w szpitalu.

ANEKS I LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN W LATACH 1920/1921

Oficerowie:

1. ppłk Januszewski Jan
2. ppor. Praski Marjan
3. por. Wężyk Henryk
4. ppor. Wężyk Wojciech
5. ppor. Życki Tadeusz

Szeregowcy:

1. szer. Andrzejczak Józef
2. szer. Antczak Stefan
3. szer. Babiś Piotr
4. szer. Bacik Idzi
5. szer. Baranowski Stanisław
6. szer. Bargiel Szczepan
7. szer. Bąk Idzi
8. st. szer. Berek Jan
9. kapr. Berek Józef
10. szer. Bernau Kazimierz
11. szer. Błaszczak Stanisław
12. szer. Brodziak Józef
13. szer. Bursztyn Berek
14. szer. Cierpka Ignacy
15. kapr. Cierpka Stanisław
16. szer. Ciesielski Walenty
17. st. szer. Ciesiołka Józef
18. szer. Cząstkowski Jakób
19. szer. Czubak Ignacy
20. szer. Czubak Jan
21. szer. Daniel Franciszek
22. szer. Dłubek Edward
23. szer. Długi Jan
24. szer. Dociekalski Stanisław
25. kapr. Drelak Franciszek
26. szer. Drzewiecki Paweł
27. szer. Duczmal Ludwik
28. szer. Dudek Franciszek
29. szer. Dworski Józef
30. szer. Dybicz Stanisław
31. st. szer. Dyczmal Jan
32. szer. Dziubaszyk Stanisław
33. szer. Florczak Towasz
34. szer. Frąszczak Józef
35. szer. Fronda Franciszek
36. szer. Fryc Herman
37. plut. Gabryś Franciszek
38. szer. Głodek Jan
39. szer. Głuchowski Szczepan
40. szer. Goczkowski Franciszek
41. szer. Gołączkowski Kazimierz
42. szer. Graj Franciszek
43. szer. Graczyk Józef
44. szer. Grochowski Andrzej
45. kapr. Grzeszczyk Andrzej
46. kapr. Grzęda Stanisław
47. szer. Hajdziona Tomasz
48. szer. Hajka Jan
49. Herudziński Wacław
50. szer. Howański Franciszek
51. st. szer. Idziorek Wojciech
52. szer. Izydorczyk Wacław
53. szer. Jać Józef
54. szer. Jakóbczak Franciszek
55. szer. Janicki Józef
56. szer. Jański Józef
57. szer. Jański Szczepan
58. szer. Jaroński Wawrzyn
59. sierż. Jasik Jan
60. plut. Jelmowski Kazimierz
61. szer. Kaczmarek Adam
62. szer. Kaczmarek Franciszek
63. szer. Kaczyński Józef
64. kapr. Kania Józef
65. plut. Kantorski Tadeusz
66. st. szer. Kasprzak Tomasz
67. szer. Katowicz Jan
68. st. szer. Kierpisz Leon
69. szer. Kierzak Franciszek
70. szer. Klaus Franciszek
71. kapr. Kłaskała Jan
72. sierż. Klicz Idzi
73. szer. Kmiecik Adam
74. szer. Kominek Antoni
75. szer. Konieczny Józef
76. st. szer. Kopała Stanisław
77. st. szer. Korczak Stanisław
78. szer. Koryszczak Franciszek
79. szer. Korzeniowski
80. szer. Kowalewski Edmund
81. szer. Kowaliński Wojciech
82. szer. Kowański Antoni
83. szer. Kozyrz Sergiusz
84. szer. Krakowski Wojciech
85. st. szer. Krupa Jan
86. kapr. Kryjom Antoni
87. szer. Krzyżaniak Franciszek
88. szer. Kubicki Józef
89. st. szer. Kudelka Leopold
90. kapr. Kujon Antoni
91. szer. Kurasz Stanisław
92. szer. Lamperski Marcell
93. szer. Lepka Antoni
94. szer. Łachajczyk Ignacy
95. kapr. Łabędzki Feliks
96. szer. Maciejewski Marjan
97. szer. Macioszyk Stanisław
98. sierż. Malinowski Stefan
99. szer. Marciniak Antoni
100. szer. Marek Piotr
101. szer. Martha Jan
102. szer. Matczak Władysław
103. szer. Mauesel Seweryn
104. szer. Michalski Czesław

105.szer. Michalski Roman
 106.szer. Mielczarek Józef
 107.szer. Mikołajczyk Marcin
 108.szer. Milczak Józef
 109.szer. Miś Franciszek
 110.szer. Młodziejewski Stanisław
 111.szer. Modrzejewski Franciszek
 112.szer. Morawiak Jan
 113.pchor. Myśliwy Jan
 114.szer. Nadstanek Józef
 115.szer. Namysł Jan
 116.szer. Napierała Szczepan
 117.szer. Napierkowski
 118.szer. Niedźwiadowski Wojciech
 119.kapr. Niemiec Antoni
 120.sierz. Niwczyk Mieczysław
 121. szer. Noculak Wincenty
 122. st. szer. Nowak Leon
 123. st. szer. Nowicki Władysław
 124. st. szer. Osses Wawrzyn
 125. szer. Paprocki Piotr
 126. szer. Paszkowski Władysław
 127. st. szer. Pawlak Wojciech
 128. st. szer. Pawłowski Władysław
 129. szer. Pejka Józef
 130. kapr. Perski Józef
 131. szer. Piętaś Józef
 132. szer. Piętaś Konstanty
 133. szer. Pietrzak Franciszek
 134. kapr. Pilachowski Leon
 135. kapr. Potyra Idzi
 136. szer. Przybylski Antoni
 137. szer. Przybył Roman
 138. szer. Ran Jan
 139. szer. Ratajczyk Jan
 140. szer. Refermat Feliks
 141. st. szer. Rogacki Jan
 142. szer. Rojek Stanisław
 143. szer. Rosiak Stanisław
 144. szer. Rzekiecki Wojciech
 145. szer. Samulski Franciszek
 146. szer. Sieradzki Władysław
 147. szer. Sikora Ignacy
 148. szer. Sikora Józef

149. szer. Sikora Piotr
 150. szer. Siuderzak Władysław
 151. szer. Sławiński Franciszek
 152. szer. Słowiński Lucjan
 153. st. szer. Sołecki Józef
 154. kapr. Sowiński Franciszek
 155. kapr. Spalony Antoni
 156. szer. Stasiczak Michał
 157. szer. Stawicki Władysław
 158. szer. Sternal Franciszek
 159. szer. Stompke Filemon
 160. szer. Strybel Antoni
 161. st. szer. Szczeblewski Józef
 162. szer. Szczech Józef
 163. st. szer. Szczepaniak Wojciech
 164. st. szer. Szczurek Stanisław
 165. st. szer. Szymczak Czesław
 166. szer. Talaga Wojciech
 167. szer. Tomczak Ignacy
 168. szer. Tragala Wojciech
 169. szer. Trzaskolas Stanisław
 170. szer. Tyszkiewicz Władysław
 171. szer. Urbański Marjan
 172. szer. Wacha Marjan
 173. szer. Walczak Andrzej
 174. szer. Waloszczyk Piotr
 175. szer. Wargan Jan
 176. szer. Warczyński Stanisław
 177. plut. Wasiak Stanisław
 178. szer. Wawrzyniak Piotr
 179. szer. Wichura Marjan
 180. szer. Weiss Jan
 181. szer. Wesołowski Kazimierz
 182. st. szer. Wieczorek Józef
 183. szer. Wieczorek Paweł
 184. szer. Wiertelak Jan
 185. szer. Wojtczak Szczepan
 186. szer. Wilczek Józef
 187. szer. Woźnica Jan
 188. szer. Zajac Leon
 189. st. szer. Zemski Adam
 190. st. szer. Ziółkowski Wacław
 191. plut. Zybała Florjan

ANEKS II

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO „VIRTUTI MILITARI” V KLASY

1. sierż. szt. Adamski Feliks	7. por. Paul Tomasz
2. st. szer. Dryjański Jan	8. sierż. Pietrzak Stanisław
3. st. szer. Jelonek Franciszek	9. por. Tomaszewski Stefan
4. sierż. Kostka Józef	10. por. Twardowski Franciszek
5. kapr. Lis Stanisław	11. mjr Wawrzyniak Władysław
6. sierż. Majcher Władysław	12. śp. kpt. Wężyk Wojciech

„Krzyżem walecznych” odznaczonych zostało 23 oficerów i 129 szeregowców.

ZDOBYCZ WOJENNA PUŁKU

Podczas działań wojennych na wszystkich frontach pułk wziął do niewoli około 3000 jeńców, zdobył kilkanaście dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, poważną ilość parowozów i wagonów kolejowych, oraz dużo sprzętu wojennego.

ANEKS III OBSADA PERSONALNA

70 PUŁK PIECHOTY

Dowódca pułku — płk Alfred Konkiewicz (ok. 1950 r. zmarł na emigracji).

I adiutant taktyczny — kpt. Wacław Kałuski

II adiutant — ppor. rez. Aleksander

Zbigniew Kopczyński

Oficer informacyjny — ppor. rez. Stanisław Strykowski

Oficer łączności — por. Stefan Dąbek (22. IX. 1939 r. poległ w Łomiankach)

Zastępca oficera łączności — ppor. rez. Henryk Kajak

Dowódca kompanii zwiadu — kpt. Kazimierz Dziurzyński

Dowódca plutonu konnego — por. rez. kaw.

Jan Krzyżanowski

Zastępca dowódcy — wachm. Stanisław Biernacki

Dowódca plutonu kolarzy — por. rez. Bernard

Zygmunt Bruchwalski

Dowódca kompanii przeciwpancernej — por.

Adam Szcześniak

Dowódca 1 plutonu — por. rez. Ildemund K. Puchowski

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Ildefons I. H. Robiński

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez. Zdzisław Marian Dzikowski

Szef kompanii przeciwpancernej — sierż. Julian Kulesza

Dowódca artylerii piechoty — por. Witold

Piłkowicz

Zastępca dowódcy artylerii piechoty

— ppor. rez. mgr Franciszek Gumółka

Dowódca plutonu pionierów — por. Paweł Tymirski

Dowódca plutonu przeciwgazowego — por. Marian Bielawny (12 IX 1939 roku ranny)

Kwatermistrz — kpt. Czesław Ciszewski

Dowódca kompanii gospodarczej — ppor. rez. Celestyn Obst

Zastępca dowódcy kompanii gospodarczej — ppor. rez. Bohdan Magnuszewski

Oficer płatnik — ppor. rez. Antoni Wojciechowski

Oficer żywnościowy — chor. Michał Józefiak

Zastępca oficera żywnościowego — st. sierż.

Józef Wieczorek

Naczelný lekarz — por. lek. Mieczysław Łoziński

Kapelmistrz — por. Jan Kalinowski

Kapelan — ks. kapelan Marian Jankowski

Szef kancelarii pułku — st. sierż.

Stanisław Górecki (17 V 1967 roku zmarł w Pleszewie)

I b a t a l i o n

Dowódca batalionu — mjr Julian Siedlecki (11

IX 1939 r. poległ koło Gieczna); kpt. Stefan

Wojciechowski (od 12 IX do 14 IX 1939 r.); kpt.

Jan Kowalczyk (od 15 IX 1939 r.)

Adiutant — por. rez. Kazimierz Matuszewski (17 IX 1939 r. poległ)

Oficer łączności — ppor. rez. Mieczysław

Budzyński (4 IX 1939 r. poległ podczas bombardowania)

Podoficer łączności — kpr. Franciszek Kryjom (4 IX 1939 r. poległ)

Oficer płatnik — ppor. rez. Kazimierz Wesper

Oficer żywnościowy — ppor. rez. Stanisław Konik

Lekarz — ppor. rez. lek. Leonard Brunon Żychski

Dowódca 1 kompanii — kpt. Stefan

Wojciechowski; ppor. Stanisław Obrzut (od 12 IX do 14 IX 1939 roku); ppor. Wacław Michał

Richter (17 IX 1939 r. poległ nad Bzurą)

Dowódca 1 plutonu — ppor. rez. Zygfryd B. Bittner

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Władysław Drewnikowski (22 IX 1939 r. poległ w

Łomiankach)

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez. Mieczysław

Marian Ludwik Jarczewski

Szef 1 kompanii — st. sierż. Franciszek Prętki

Dowódca 2 kompanii — por. Bronisław Eustachy Zajac

Dowódca 1 plutonu — ppor. Stanisław Obrzut

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Marian

Poznański (10 IX 1939 r. ranny, zmarł); ppor. rez.

Marian Henryk Pisarzewski (od 10 IX 1939 r.)

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez. Stanisław Czekalski

Szef 2 kompanii — st. sierż. Piotr Białý

Dowódca 3 kompanii — por. Wiktor

Krawczyk

Dowódca 1 plutonu — ppor. rez. Walenty Naglak

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Konrad Śmigielski (10 IX 1939 r. ranny, zmarł)

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez. Marian Radecki

Szef 3 kompanii — st. sierż. Franciszek Poprawa

Dowódca 1 kompanii cekaemów — kpt. Adam Józef Kobosowicz (4 IX 1939 r. ranny w czasie bombardowania); kpt. Stefan Wojciechowski (od 4 IX 1939 r., poległ pod Łomiankami 22 IX 1939 r.)

Dowódca 1 plutonu — ppor. rez. Walerian Linetty

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Edward S. Fiszer

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez. Józef Papla (10 IX 1939 r. poległ w kol. Ślasków Górny); sierż. Stanisław Pawlak (poległ 17 IX 1939 r.)

Dowódca 4 plutonu — sierż. pchor. Guździół

Dowódca 5 plutonu — ppor. rez. Witold Jakóbczyk

Szef 1 kompanii cekaemów — sierż. Franciszek Wróbel

2 batalion

Dowódca batalionu — mjr Władysław Józef

Legutko

Adiutant — por. rez. Bogdan Żytomir

Miądowicz

Oficer łączności — NN

Oficer łączności — NN

Podoficer łączności — plut. Jan

Szymkowiak (poległ pod Howem 19 IX 1939 r.)

Oficer płatnik — ppor. rez. Kazimierz

Bączkowski

Oficer żywnościowy — ppor. rez. Stefan

Mazurczak

Lekarz — NN

Dowódca 4 kompanii — por. Antoni Kazimierz

Dembowski

Dowódca 1 plutonu — NN

Dowódca 2 plutonu — NN

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez. Wacław

Połośki

Szef 4 kompanii — sierż. Józef Młynarczyk

(poległ 18 IX 1939 r.)

Dowódca 5 kompanii — ppor. rez. Stanisław

Mistygacz (11 IX 1939 r. ranny); NN (od 11 IX

1939 r.) Dowódca 1 plutonu —

ppor. Władysław Syrek (17 IX 1939 r. ranny)

Dowódca 2 plutonu — NN

Dowódca 3 plutonu — NN

Szef 5 kompanii — st. sierż. Idzi Nowak

Dowódca 6 kompanii — kpt. Michał Baran

Dowódca 1 plutonu — ppor. Józef Dryga (17 IX 1939 r. ranny)

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Marian

Małkowski

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez.

Józef M. Woźny (18 IX 1939 r. poległ

pod Howem, rzucając się z granatem ręcznym na czołg niemiecki)

Szef 6 kompanii — st. sierż. Józef Puchalski

Dowódca 2 kompanii cekaemów —

kpt. Ludwik Stolarczyk

Dowódca 1 plutonu — ppor. rez.

Bolesław Marchwicki (11 IX 1939 r.

poległ pod Grabiszewem)

Dowódca 2 plutonu — plut. pchor. rez.

Lutomski

Dowódca 3 plutonu — NN

Dowódca 4 plutonu — por. rez. Czesław

Farana

Dowódca 5 plutonu — ppor. rez. Alojzy

Rączka

Szef 2 kompanii cekaemów — st. sierż.

Franciszek Sitarz

3 batalion

Dowódca batalionu — mjr Stanisław Michno (3 IV 1897 - 7 VI 1960, zm. we Wrocławiu)

Adiutant — ppor. rez. Witold Brzeziński

Oficer łączności — ppor. rez. Bronisław Jackowiak

Oficer płatnik — ppor. rez. Zenon Rolnik

Oficer żywnościowy — ppor. rez. Bronisław Czado

Lekarz — ppor. rez. lek. Jerzy M. Nowakowski

Dowódca 7 kompanii — kpt. Jan Kowalczyk

(do 15 IX 1939 r.); kpt. rez. Ludwik Roth (od 15 IX 1939 r.)

Dowódca 1 plutonu — ppor. rez. Piotr S.

Ślomiński

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Józef

Kozłowski

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez. Ludwik

Pracel

Szef 7 kompanii — st. sierż. Roman Baraniak

Dowódca 8 kompanii — kpt. Kamil Piotr Gudowski

Dowódca 1 plutonu — ppor. rez.

Władysław Kaczmarek

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez.

Kamil Ślomiński

Dowódca 3 plutonu — NN

Szef 8 kompanii — st. sierż. Feliks

Weber

Dowódca 9 kompanii — por. Józef Zdrajkowski (12 IX 1939 r. ranny pod Wołą

Rogozińską); ppor. Zygmunt Przybył (od 12 IX 1939 r., 18 IX 1939 r. ranny)

Dowódca 1 plutonu — ppor. Zygmunt Przybył (do 12 IX 1939 roku); sierż. pchor. rez.

Ludwik Grześkowiak (od 12 IX 1939 roku)

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez.

Ludomił Szczepański

Dowódca 3 plutonu — ppor. rez.
Bogdan Smoliński
Szef 9 kompanii — st. sierż. Michał Ratajczak
Dowódca 3 kompanii cekaemów — kpt.
Edward Mamunow (przebywał w Oflagu w
Murnau, szykanowany przez Niemców za
rzekomo złe traktowanie ludności niemieckiej
w czasie działań wojennych, pozorując
ucieczkę, ukrył się na terenie obozu. W ukryciu
na strychu, przebywał pół roku. Po wykryciu
przez Niemców popełnił samobójstwo, luty
1942 r.)
Dowódca 1 plutonu — ppor. rez. Stefan
Chmara (Volksdeutsch)

Dowódca 2 plutonu — ppor. rez. Zdzisław
Marian Gogulski
Dowódca 3 plutonu — plut. pchor. rez.
Tadeusz Mertka (ranny, zmarł w maju 1940
r. w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie)
Dowódca 4 plutonu — ppor. rez. Jan
Julian Lewandowski
Dowódca 5 plutonu — NN
Szef 3 kompanii cekaemów — sierż. Jan
Stasiak

B a t a l i o n m a r s z o w y
Dowódca batalionu — NN
Stan 70 pp: 91 oficerów, 3212
podoficerów i szeregowców, 664 konie, 1
samochód

ANEKS IV

LISTA ŻOŁNIERZY 70 PP POLEGŁYCH W WOJNIE OBRONNEJ 1939 R.

I W CZASIE OKUPACJI

Antkowiak Józef, pchor. rez. — poległ 11/12 IX
1939 r. pochowany na cmentarzu w Modłej
Bak Stanisław (z Szamotuł), pchor. rez. —
zastępca dowódcy plutonu 9 kompanii, poległ
12 IX 1939 r. w Woli Rogozińskiej, pochowany
na cmentarzu w Giecznie
Banaszkiewicz Alfons Ignacy, ppor. rez. — (20
VII 1912-18 IX 1939), poległ w Tułowicach,
pochowany na cmentarzu wojskowym na
Powązkach, s. B 10-VII-23
Biadoła Bronisław, pchor. rez. — poległ 11 IX
1939 r. w Celestynowie, pochowany na
cmentarzu w Modłej
Budzik, pchor. rez. — poległ 11 IX 1939 r. w
Giecznie i tamże pochowany
Budzyński Mieczysław, ppor. rez. — oficer
łączności 1 baonu, poległ 4 IX 1939 r. w czasie
bombardowania lotniczego lasu Prażuchy-
Karczemka
Ciesielski Edward, kpr. pchor. — poległ 17 IX
1939 roku, pochowany na cmentarzu w Iłowie
Dąbek Stefan, por. — oficer łączności pułku,
poległ 22 IX 1939 r. w Łomiankach i tam
pochowany
Dąbrowski Bolesław, kpt. — dowódca
kompanii baonu ON „Jarocin”, pochowany na
cmentarzu w Młodzieszynie
Drewnikowski Władysław, ppor. rez. — (10 V
1905—22 IX 1939), poległ w Burakowie,
pochowany na cmentarzu w Łomiankach
Dziewczyński Walenty, st. sierż. — poległ 17
IX 1939 r. w Sokołowie k. Kiernozi,
pochowany na cmentarzu w Kiernozi

Gorzelańczyk Franciszek, strzel. — 7
kompania, poległ 10 IX 1939 r. w Bryskach,
pochowany na cmentarzu w Tumie k.
Łęczycy
Góral Józef, ppor. rez. — dowódca plutonu
29 pp, poległ 27 IX 1939 r. w obronie
Warszawy (Ochota), pochowany na
cmentarzu wojskowym na Powązkach, s. 27-
I-10
Grobelny Edmund, ppor. rez. — zaginął
Janicki Szczepan, sierż. — podoficer
gospodarczy 9 kompanii, poległ IX 1939 r.
Kordus Józef, ppor. — dowódca transportu
rodz. wojsk., Komarno pod Lwowem
Kryjom Franciszek, kpr. — poległ 4 IX 1939
r. w czasie bombardowania lotniczego m.
Nowe Prażuchy
Mamunow Edward, kpt. — (12 X 1902 - II
1942), dowódca 3 kompanii ckm, popełnił
samobójstwo w Oflagu Murnau
Marchwicki Bolesław Antoni, ppor. rez. —
(20 V 1910 -11 IX 1939), dowódca plutonu,
poległ w Grabiszewie, pochowany na
cmentarzu w Modłej
Matuszewski Kazimierz, por. rez. — (28 II
1907-17 IX 1939), adiutant 1 baonu, poległ
w Wilkowicach, pochowany na cmentarzu w
Młodzieszynie
Papla Józef, ppor. rez. — dowódca plutonu,
poległ 10 IX 1939 r. w kol. Śladków Górny,
pochowany na cmentarzu w Modłej

Pawlak Stanisław, sierż. — dowódca 1 plutonu 1 kompanii ckm, poległ 18 IX 1939 r. w Tułowicach, pochowany na cmentarzu wojskowym na Powązkach, s. B 10-IX-33
 Piłkiewicz Witold, por. art. — dowódca artylerii piechoty, zmarł w Wilnie, inne źródła podają, że spoczywa na cmentarzu w Iłowie
 Poznański Marian, ppor. rez. — dowódca plutonu, ranny w kol. Ślasków Górny, 10 IX 1939 r. zmarł, pochowany na cmentarzu w Modłnej
 Pozorski Hubert, ppor. — poległ 27 IX 1941 r. w Oflagu w Dessel (w czasie bombardowania lotniczego)
 Richter Wacław Michał, ppor. — dowódca 1 kompanii, poległ 17 IX 1939 r. nad Bzurą, pochowany na cmentarzu w Młodzieszynie
 Siedlecki Julian mjr — (7 VIII 1896 -12 IX 1939), dowódca 1 baonu, poległ w lesie koło Gniezna, pochowany (13 IX 1939) koło kościoła w Strzegocinie
 Szubert Kazimierz, ppor. — poległ 17 IX 1939 r. pochowany na cmentarzu w Młodzieszynie
 Szymkowiak Jan, plut. — podoficer łączności 2 batalionu, poległ 18 IX 1939 r. pod Iłowem

Śmigielski Konrad, por. rez. — dowódca plutonu, zmarł z ran 10 IX 1939 r. w kol. Ślasków Górny, pochowany na cmentarzu w Modłnej
 Waszkiewicz Mikołaj, kpr. — poległ 9 IX 1939 r. nad Bzurą, pochowany na cmentarzu w Tumie k. Łęczycy
 Wojciechowski Stefan, kpt. — (8 XII 1902-22 IX 1939, dowódca 1 kompanii ckm, poległ w Łomiankach i tam pochowany
 Woźny Józef Marian, ppor. rez. — (20 III 1911-18 IX 1939), dowódca plutonu 6 kompanii, poległ w Iłowie i tam pochowany
 Ziemia Stefan, ppor. rez. — zaginął, brak bliższych danych

S t r a t y d o m n i e m a n e

Anders Stanisław Jan (z Poznania), ppor. rez. (20 III 1909)
 Kaczmarek Władysław Jan (z Poznania), ppor. rez. (21 VI 1906)
 Mordisa, pchor. rez. — brak bliższych danych
 Oppilz, pchor. rez. — brak bliższych danych

ANEKS V

ZNANE SKUPISKA MOGIŁ ŻOŁNIERZY 70 PP POLEGŁYCH W WOJNIE OBRONNEJ 1939 ROKU

Cmentarz w Giżycach

Muckie Stefan, strzel. —

Cmentarz w Iłowie

Polegli w dniach 17-19 września 1939 r.

Ciesielski Edward, kpr. pchor. rez.
 Frąckowiak Józef, strzel. (1915-1939)
 Golniak Antoni, strzel.
 Grzesiak Jan, strzel. (1915-1939)
 Mazurkiewicz Józef, strzel.
 Młynarski Józef, strzel.
 Nowak Władysław, strzel. (1909-1939)
 Patryniak Franciszek (1914-1939)
 Pietrzak Czesław, strzel. (1916-1939)

Piłkiewicz Witold, por. art. — d-ca plutonu artylerii piechoty 70 pp
 Skrebic Jan, strzel. (1916-1939)
 Szymczak Stanisław, strzel, z Jarocina (1913-1939)
 Szymkowiak Jan, plut., poległ 19 IX
 Woźny Marian, ppor. rez. (20 III 1911-18 IX 1939), d-ca plutonu

Cmentarz w Młodzieszynie

Polegli w dniach 16-19 września 1939 r. (wg relacji miejscowej ludności)

Dulacz Józef (z Jarocina); strzel.
 Janicki Szczepan (z Pleszewa); sierż.
 Matuszewski Kazimierz (z Pleszewa)
 por. rez.; adiutant 70 pp

Mike Stefan (z Gostynia); strzel. (1909-1939)
 Richter Wacław Michał (z Pleszewa); ppor., d-ca 1 kompanii 70 pp
 Szubert Kazimierz (z Pleszewa); ppor.

Cmentarz w Modlnej

Polegli w dniach 10-12 września 1939 r. w rejonie Małachowice-Modlna

Antkowiak Józef, plut. pchor.
Biadoła Bronisław, pchor. rez. poległ
11 IX w Celestynowie
Gierszewski Ludwik (z Szamotuł),
kpr. pchor. rez.
Marchwicki Bolesław, ppor. rez.; d-ca
plut. 70 pp, poległ 11 IX w Grabiszewie

Netter Jan (z Szamotuł), strzel. (1914
-10 IX 1939)
Papla Józef, ppor. rez.; 1 komp. ckm,
poległ 10 IX
Poznański Marian, ppor. rez.; d-ca
plut.; poległ 10 IX
Śmigieński Konrad, ppor. rez.; d-ca
plut.; poległ 10 IX

Cmentarz w Trojanowie

Polegli w dniach 16-19 września 1939 r.

Florczyk Józef (z Pleszewa); strzel.

Cmentarz w Giecznie

Tutaj pochowano 157 żołnierzy z 55 i 70 pp. Leżą m. innymi:

Stanisław Bak; plut, pchor. rez.

Budzik; pchor. rez.

Cmentarz w Strzegocinie

Tutaj pochowanych jest 7 żołnierzy, w tym:

mjr Julian Siedlecki; d-ca 1 batalionu

Cmentarz w Tumie k. Łęczycy

Tutaj też podobno¹ pochowani są żołnierze 70 pp.

ANEKS VI

LISTA OFICERÓW I ŻOŁNIERZY 70 PP ODZNACZONYCH PRZEZ DOWÓDCĘ W XI 1966 R. ZA CAŁOKSZTAŁ WALK W KAMPANII 1939 ROKU

SREBRNY KRZYŻ ORDERU VIRTUTI MILITARI

Ppk Aleksander Kiszkowski — dowódca OZ 17
DP, dowódca podgrupy bojowej swego imienia
Plk Alfred Konkiewicz — dowódca pułku
Kpt. Jan Kowalczyk — dowódca 7 kompanii,
dowódca 1 batalionu od 15 IX 1939 r.
Mjr Władysław Legutko — dowódca
2 baonu, 1 baonu 56 pp w obronie Warszawy
Kpt. Edward Mamunow — dowódca
3 kompanii ckm
Mjr Stanisław Michno — dowódca 3 batalionu
Mjr Julian Siedlecki — dowódca 1 batalionu
Kpt. Ludwik Stolarczyk — dowódca 2
kompanii ckm
Kpt. Stefan Wojciechowski — dowódca 1
kompanii ckm

Ppor. rez. Józef Marian Woźny — dowódca 3
plutonu 6 kompanii

KRZYŻ WALECZNYCH

Plut. pchor. rez. Stanisław Bak —
zastępca dowódcy plut. 9 kompanii
Ppor. rez. Alfons Ignacy Banaszkiewicz —
dowódca plutonu
Kpt. Michał Baran — dowódca 6 kompanii
St. sierż. Roman Baraniak — szef 7 kompanii
Pchor. rez. Bronisław Biadoła — 2 batalion
St. sierż. Piotr Biały — szef 2 kompanii
Por. Marian Bielawny — dowódca
plutonu przeciwgazowego
Wachm. Stanisław Biernacki — zastępca
dowódcy plutonu konnego zwiadu

Por. Marian Cichocki — dowódca kompanii
baonu ON „Jarocin”
Kpt. Czesław Ciszewski — kwatermistrz pułku
Por. Stefan Dąbek — oficer łączności pułku
Kpt. Bolesław Dąbrowski — dowódca kompanii
baonu ON „Jarocin”
Por. Antoni Kazimierz Dembowski
— dowódca 4 kompanii
Ppor. rez. Władysław Drewnikowski
— dowódca 2 plutonu 1 kompanii
Kpt. Kazimierz Dziurzyński — dowódca
kompanii zwiadu
Plut. rez. Władysław Golewski — dowódca 3
plutonu 1 kompanii ckm od 11 IX 1939 r.
St. sierż. Stanisław Górecki — szef kancelarii
sztabu pułku
Kpt. Kamil Piotr Gudowski — dowódca 8
kompanii
Kpt. Michał Hybiak — dowódca kompanii
baonu ON „Jarocin”
Chor. Michał Józefiak — oficer żywnościowy
pułku
Kpt. Wacław Kałuski — I adiutant pułku
Kpt. Adam Józef Kobosowicz — obrona
Warszawy
Ppor. rez. Adam Kopczyński — baon ON
„Jarocin”
Kpt. Antoni Kostrzewa — dowódca baonu ON
„Jarocin”
Ppor. rez. Edward Kozłowski — baon ON
„Jarocin”
Chor. Stanisław Krawczyk — oddział nadwyżek
pułku
Por. Wiktor Krawczyk — dowódca 3 kompanii
Kpr. Franciszek Kryjom — pluton łączności 1
batalionu
Sierż. Julian Kulesza — szef kompanii
przeciwpancernej
Ppor. rez. Bolesław Marchwicki — dowódca 1
plutonu 2 kompanii ckm
Por. rez. Kazimierz Matuszewski — adiutant 1
baonu
Plut. pchor. rez. Tadeusz Mertka — dowódca 3
plutonu 3 kompanii ckm

Por. rez. Bogdan Żytomir Miądowicz — adiutant
2 baonu
Ppor. rez. Stanisław Mistygacz — dowódca 5
kompanii
Sierż. Józef Młynarczyk — szef 4 kompanii
St. sierż. Idzi Nowak — szef 5 kompanii
Ppor. Stanisław Obrzut — dowódca 1 plutonu 2
kompanii
St. strzel. Michał Orczykowski — celowniczy 1
kompanii ckm
Ppor. rez. Józef Papla — dowódca 3 plutonu 1
kompanii ckm
Por. art. Witold Piłkiewicz — dowódca artylerii
piechoty
St. sierż. Franciszek Poprawa — szef 1 kompanii
Ppor. rez. Marian Poznański — dowódca 2
plutonu 2 kompanii
St. sierż. Franciszek Prętki — szef 1 kompanii
Ppor. Zygmunt Przybył — dowódca
1 plutonu; dowódca 9 kompanii od 12 IX 1939 r.
St. sierż. Józef Puchalski — szef 6 kompanii
St. sierż. Michał Ratajczak — szef 9 kompanii
Ppor. Wacław Michał Richter — dowódca 1
kompanii od 15 IX 1939 r.
Kpt. rez. Ludwik Roth — dowódca 7 kompania
od 15 IX 1939 r.
St. sierż. Franciszek Sitarz — szef 2 kompanii
ckm
Sierż. Jan Stasiak — szef 3 kompanii ckm
Por. Adam Szcześniak — dowódca kompanii
przeciwpancernej
Ppor. rez. Konrad Śmigieński — dowódca 2
plutonu 3 kompanii
St. sierż. Feliks Weber — szef 8 kompanii
St. sierż. Józef Wieczorek — zastępca oficera
żywnościowego pułku
Sierż. Franciszek Wróbel — szef 1 kompanii ckm
Plut. rez. Bogdan Wrzeszczyński — zastępca
dowódcy 2 plutonu 2 kompanii
Por. Bronisław Eustachy Zajac (2-krotnie) —
dowódca 2 kompanii
Por. Józef Zdrajkowski — dowódca 9 kompanii
do 12 IX 1939 r.
Kpt. Władysław Zych — dowódca kompanii
baonu ON „Jarocin”

1. Według relacji sierż. Franciszka Andersza; znajdującej się w posiadaniu autora.

Dotychczas ukazały się

Ewa Szpunt

TRADYCJE CZYTELNICZE PLESZEWA
W 35-LECIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
1986

Andrzej Szymański

Z 90-LETNICH TRADYCJI ŚPIEWACZYCH W PLESZEWIE
KOŁO ŚPIEWACKIE „LUTNIA”
1986

Stanisław Bródka

MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ
ZIEMI PLESZEWSKIEJ
1986

Bonifacy Wróblewski

AMATORSKI RUCH TEATRALNY W PLESZEWIE
1869-1969
1986

Andrzej Gulczyński

HARCERSTWO PLESZEWSKIE DO ROKU 1939
1986

Stanisław Bródka

TAJNE NAUCZANIE W PLESZEWSKIEM W LATACH
1939-1945
1987

Edward Pudelko, Jerzy Aleksander Splitt

PRASŁOWIANIE I SŁOWIANIE W PLESZEWSKIEM
1987

Andrzej Szymański

ABSOLWENCI
GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. S. STASZICA W
PLESZEWIE — NAUCE I SZTUCE POLSKIEJ
1988

Andrzej Gulczyński

KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLSKICH ORGANÓW WŁADZY I
ADMINISTRACJI W POWIECIE PLESZEWSKIM W LATACH 1918-1919
1989